

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotne po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 15 kwietnia b. r. nadać najmiłosiej drugiemu szefowi sekcji w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych Mikołajowi hr. Temerin Szécsen godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego w Nowym Targu Wincentego Łobosa radcą sądu krajowego, jako naczelnika sądu powiatowego, z pozostawieniem go w dotychczasowym miejscu służby.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sekretarzy sądowych w Czerniowcach dr Alberta Saltera i Zygmunta Dworskiego radcami sądu krajowego w Czerniowcach.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządza przez wys. c. k. Ministerstwo kolei żelaznych komisją dla rewizji trasy projektowanej przez p. Aloisego Metzgera, burmistrza w Jasle, kolei lokalnej o normalnym torze z Dembicy do Jasła, odbędzie się dnia 12 maja b. r. o godz. 2 po południu w Pilźnie, zaś 13 maja b. r. o godz. 1 po południu w Jasle, w biurze c. k. starostwa.

Interesenci mogą zarzuty lub życzenia co do projektu, który wyłożony został do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwach w Ropczycach, Pilźnie i Jasle wnieść ustnie lub na piśmie do komisji.

LISTY PARYSKIE.

(Ustąpienie panny Reichenberg z Komedii francuskiej. — Przedstawienie pożegnalne z udziałem Duse. — Duse a Faure. — La petite doyenne. — Nie ma już naiwnych! — Foyer Komedii francuskiej niegdyś a dziś. — Współzawodniczka panny Reichenberg. — „Le prix Tholer“. — „Don Juan“ Haraucourta w Odeonie. — Bissona „Le Contrôleur des Wagons-Lits“. — Capus „Mariage bourgeois“. — Nowy typ. — „La doctrine du mari“ Stan. hr. Rzewyńskiego. — Teatr feministyczny pani Szeli. — Koncert Władysława Górskiego. — Przyjęcie p. Hanotaux w Akademii.

(Dokończenie).

Koncerty Władysława Górskiego, które oddawna już weszły w stały program paryskiego sezonu muzycznego, wysuwają się obecnie na pierwszy plan. W ubiegłym sezonie już zauważyliśmy, że w karierze artystycznej Górskiego nastąpił zwrot, że głośny skrzypek ten, który miał wszelkie prawa uważać się za mistrza i spocząć na wawrynach, zabrał się z nowym zapałem do pracy. Wślad za tym przełomem wewnętrzny wzrosło zewnętrzne powodzenie. W Anglii Górski dawno był znany i ceniony, w tym roku był fetowany.

Podobny tryumf odniósł znakomity skrzypek obecnie i w Paryżu. Rzadko sala Erarda widziała temperaturę tak gorącą:

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 kwietnia.

Le roi est mort! wołają z zadowoleniem radykalne dzienniki francuskie o swej Izbie posłów, która w przeddzień Świąt Wielkanocnych zakończyła żywot doczesny. Z tym okrzykiem zadowolenia z powodu zgonu parlamentu, w którym tylko panu Bourgeois, i to jedynie na krótko, powiodło się zainaugurować system radykalno-republikański, — łączyłyby one z chęcią także okrzyk powitania na cześć nowego króla, na cześć nowej Izby, gdyby mogły być spokojne o to, iż przedstawiciele radykalizmu francuskiego wejść do niej istotnie w szeregiach liczniejszych i bardziej zwartych niż było to w starym parlamencie. Ale nadziei wprawdzie jest dużo — pewności jednak nie ma wcale. Przeciwnie nawet, — o ile wnoszą można z rozmaitych objawów, — są pewne dane, że większość wyborców francuskich okaże się nieprzychylną zamiarom takiego „odświeżenia“ ducha, panującego w ciele ustawodawczym Rzeczypospolitej francuskiej, przez wprowadzenie do niego zwiększonych zastępów stronnictw: radykalnego, radykalno-socjalistycznego, kolektywistycznego a choćby nawet zwiększonych zastępów skrajnych szowinistów. Uznając, jakie opinie publiczna oddaje dziś doświadczenie umiarkowanej w ogóle działalności poprzedniej Izby i jej spokojnym choć postępową tendencją nacechowanym reformom, oraz niechęć, z jaką ogólnie podnosi, iż Izba ta mogła być o wiele więcej zrobić, gdyby jej garść krzykaczy i zastęp radykalnych i socjalistycznych posłów nie przeszkadzały wytaczaniem nieustannych, jałowych dyskusyj politycznych i zarzucaniem jej interpelacjami: nie stanowią zbyt dobrej zapowiedzi dla widoków radykalnych stronnictw przy nowych wyborach.

W d. 22 maja odbędą się wybory ścisłejsze, — w d. 23 zaś rozpocznie się w Wersalu ponowny proces Zoli. Samo zesta-

wienie tych dat jest tak wymowne, że nie potrzebamy już nawet szukać ściślejszego między nimi związku. A jednak związek ten istnieje niezawodnie: sprawa Zoli i wskrzeszona nią sprawa Dreyfusa, stanowiąc będąc w wyborach francuskich rodzaj hasła, po za którym ukrywać się będzie silny prąd antysemitki i równie silny prąd w duchu przychylnym armii, której powagę wielu widzi zagrożoną tak w ogólności przez podtrzymywanie sprawy Dreyfus-Esterhazy, jak zwłaszcza przez znaną uchwałę najwyższego trybunału francuskiego, kasującą pierwotny proces i wyrok w sprawie Zoli. Proces przyniesie z sobą tym razem równie gwałtowne a może jeszcze gwałtowniejsze sceny niż proces pierwszy, — a przyjaciele Dreyfusa wyteżą wszystkie siły, aby uzyskać rewizję procesu z r. 1894. Ze strony wojskowej natomiast zapowiadają, iż wyświetlą wszystkie tajniki syndykatu Dreyfusa. Gra będzie więc szła na ostro — a widownia takie wśród akty wyborczej mogłoby być istotnie niebezpieczną; dobrze więc się stało, że przesunięto je na okres po wyborach, i że przetrzymując proces do Wersalu zapobieżono ruchom ulicznym w Paryżu na większą skalę. Demonstracje te mogłyby uczynić potrzebną interwencję wojska, a przy obecnym usposobieniu armii francuskiej, z powodu właśnie sprawy Zoli i Dreyfusa bardzo podrażnionem w duchu antysemitki, mogłoby łatwo przyjść do zbierania się tłumów z szeregi wojskowymi, do zbierania, którego przykłady zna już historia francuska. Z Algieru już dzisiaj donoszą o szczegółach, dowodzących wymownie wrogości usposobienia armii i oficerów dla żydów; co w Algierze zaś jest tylko charakterystycznym, w Paryżu i to w okresie wyborczym, mogłoby być wprost groźnem dla rządów cywilnych w republice....

KORRESPONDENCJE

Berlin, 1898.

(Uczony niemiecki o języku polskim. — „Polskie niebezpieczeństwo“).

Znany z badań lingwistycznych uczonej dr. Petzet zamieścił w zbiorowym wydawnictwie, które wychodzi nakładem „Związku wszechniemieckiego artykuł pod nagłówkiem *Kampf um das Deutschum*, który powtórzyła półrocznica *Nordd. Allg. Zeitung*. Dr. Petzet tak pisze:

„Wielu Niemców, którzy bliżej nie poznali polskiej mowy i nie zaznajomili się z piśmiennictwem polskim, uważa język polski za brzydki i widzi w nim tylko narzęcze, niedość wykształcone i wydelikatnione, aby iść w zawody z zachodnio-europejskimi językami. Gdyby tak było w samej rzeczy i gdyby język polski pod względem giętkości, bogactwa wyrazów i składni swej stał daleko niżej od innych cywilizowanych języków, w takim razie łatwo by uzasadnić dla czego Niemcy, jako przedstawiciele więcej wydelikacowanej i ucywilizowanej kultury, mieliby prawo przenosić swój język nad inny, mianowicie polski.

Ale tak nie jest. Język polski jest bardzo obfitym i bogatym w słowa i formy; kto poznał mowę polską, dla tego i dźwięki jej, z pozoru tak surowe muszą wydać się miłymi w słyszeniu. W rodzinie języków słowiańskich język polski — to najobfitszy w zwroty, najbardziej giętki i najlepiej przystosowany do wymagań każdego cywilizowanego człowieka, a chociaż na polu literatury, sztuki i nauki posiada bardzo wiele zwrotów i słów, zapożyczonych z obcych języków, to wszakże w ogólności stoi na równi ze wszystkimi ucywilizowanymi językami“.

Tak pisze Niemiec, który nie jest przyjacielem Polaków tylko patryotą pruskim, a domaga się, aby dla dobra państwa wykluczono język polski z zebrań publicznych. Po-

publiczność była rozentuzymowana. Zwłaszcza po „Symfonii hiszpańskiej“ Ed. Lalo urządzono artystycznie formalne owacje. Nie brakowało też w programie utworów krótkich, a efektownych, które mają przywilej zachwycania publiczności koncertowej: takimi były „Melodya“ Paderewskiego, „Scherzo“ Lauterbacha, „Gondoliera“ Sgambattiego (bissowana) i „Mazurek“ Zarzyckiego. O znanym upodobaniu Górskiego dla muzyki klasycznej w gręcznie ułożonym tym programie świadczyła tylko sonata Bacha (Mi majeur) na skrzypce i fortepian: ale w interpretacji dzieła tego okazał artysta całą umiejętność swą i ową głęboką znajomość stylu, która od dawna stanowi chlubę jego.

Część fortepianową sonaty Bacha odegrał Zygmunt Stojowski, który zajęty pracą kompozytorską, niestety zbyt rzadko występuje na estradzie koncertowej. Jak bardzo rezerwy tej żałować należy, dowiodła — obok wykonania sonaty Bachowskiej — prawdziwie wirtuozowska interpretacja wariacji i fugi Brahmsa na temat Haendla. Gorące, owacyjne oklaski publiczności przekonały mogły rtyście, ile wśród niej szczerych miłośników — wielbicieli pianisty, nie kompozytora tylko. Gdy wywoływaniom nie było końca, musiał Stojowski dodać coś nad program i zagrał „Chanson triste“ Czajkowskiego.

O własnym koncercie Stojowskiego na razie nie słyhać; ale „Société nationale“ zapowiada na koniec kwietnia wykonanie koncertu jego. Mamy tedy w każdym razie nadzieję powtórnego usłyszenia nie tylko kompozycji, ale gry Stojowskiego, i to z akompaniamentem orkiestry.

Kończąc list ten, zaznaczyć jeszcze muszę zdarzenie, które w ostatnich dniach tak żywo Paryż zajmowało: ceremonię przyjęcia ministra Hanotaux do akademii.

Nazywam akt ten ceremonią i to z dwóch względów. Po pierwsze, rzadko widziano aparat tak olbrzymi na recepcji akademickiej: prezydent Faure w towarzystwie W. ks. Mikołaja i ks. Urussowa; królowa serbska, księżna Hohenlohe, całe ciało dyplomatyczne, pani Carnot — słowem wszystkie świetności Francji republikańskiej.

Powtórze... czy Francja istotnie nie posiada w tej chwili głębszego historyka, aniżeli tego ministra spraw zagranicznych?

Il m'a suffi — przyznał p. Hanotaux w przemowie swej — *d'avoir écrit les premières pages d'un livre...*

Tak, przyjęcie p. Hanotaux do akademii było ceremonią. Ozdobą ceremonii tej były nie owe pierwsze stronnice historii kardynała Richelieu, napisane przez p. Hanotaux, ani przemowa jego, którą odczytał, chociaż nie była bynajmniej ważnym dokumentem politycznym — jeno znakomite przemówienie dyrektora akademii, Melchiora de Vogué.

Jeżeli mowa p. Hanotaux nie była polityczną, to o mowie p. de Vogué powiedzieć można, że była wprost niepolityczną: obraziała ona parlament, zraziła prezydenta a nawet ambasadorowi turekiemu niepodobalała się — i to nie bez przyczyn. Ale była to mowa pełna sprytu, dowcipu i ironii, jedna z najlepszych, jakie w ostatnich latach wygłoszono w akademii.

P. Vogué opowiedział nam początki kariery dyplomatycznej p. Hanotaux. Hano-

taux, będąc młodym człowiekiem, był dzien-
nikarzem. Pisywał on „Variétés“ w dzienniku Gambetty *République française*. Pewnego dnia Gambetta — wyjątkowo — rzucił okiem na ten zakątek pisma, zwykle przezeń pomijany. Coś zwróciło uwagę jego: zapytał o imię autora. Przysłano mu p. Hanotaux. Gambetta, zwyczajem świętych improwizatorów, nie dał mu prawie wcale przyjść do słowa: jednak zauważył, że to człowiek zdolny i ofiarował mu miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych....

„Wyborcy z Aisne — opowiadał w dalszym ciągu Vogué — przerwali działalność dyplomatyczną p. Hanotaux; wysyłając go do parlamentu, skazali go na bezczynność. Zdaje mi się, że z czasu przeprowadzonego w tym hałasie nie zachował p. Hanotaux wspomnienia bałwochwalczego....“

Niechęć p. de Vogué dla parlamentu — którą p. Hanotaux ponoś dzieli — przebija się i w dalszych, ironicznych uwagach jego:

„Raz, gdy tworzono gabinet, przypadek zdarzył, że nie było ani adwokata, ani lekarza, któryby pragnął zostać ministrem spraw zagranicznych. Chcąc nie chcąc musiano tedy powołać człowieka fachowego“.

Nawet historyę kardynała Richelieu wyzywał p. de Vogué przeciwko parlamentowi:

„Już w młodości — mowa tu o kardynale — czuł, jak powstawała w nim owa pogarda dla wielkich zgromadzeń, tak naturalna u ludzi czynu....“

Puk.

wyższy głos jest bądź co bądź cennym dokumentem.

Pod tytułem: „Polskie niebezpieczeństwo“ ukaże się w tych dniach nakładem „Związku wszechniemieckiego“ broszura, z której już dziś hakatystyczne organa podają niektóre ustępy. Autor jej usiłuje wykazać, że nieprawdą jest, co piszą polscy dziennikarze i twierdzą posłowie polscy, jakoby Niemcy tepili żywioł polski, który przeciwnie w stosunku do Niemców stale liczebnie wzrasta. Wynika ztąd, że pod panowaniem niemieckim żywioł polski nie doznał wcale uszczerbku, że raczej pomyślnie się rozwijał tak pod względem ekonomicznym jak towarzyskim. Na setnych przykładach można udowodnić, że wyższe, duchowe i moralne interesy ludności polskiej pod panowaniem pruskim żadnego nie doznały ograniczenia. Skargi Polaków na uposzczenie i ucisk ze strony niemieckiej polegają na fałszywej podstawie, na fałszywej pretensji Polaków zajmowania odrębnego narodowo-politycznego stanowiska w przeciwieństwie do państwa pruskiego.

Zdaniem autora nie doznaje żaden „pruski poddany polskiego języka“, który się czuje pruskim poddanym i jako taki się zachowuje, jakiegokolwiek ograniczenia prawnego, przeciwnie, jest w pełni posiadania i używania wszystkich praw obywatelskich, tak samo jak każdy inny poddany państwa pruskiego. Tylko narodowo-polityczny polonizm, stojący w przeciwieństwie do państwa pruskiego i rzeszy niemieckiej, nie może ze strony rządu doznać uwzględnienia. Skoro tylko Polacy nabiorą przekonania, że w państwie pruskim nie ma miejsca dla takich aspiracji, ustanie na całej linii walka (a więc jest walka!) Powinni tylko to samo czynić, co czynią Niemcy w prowincjach nadbałtyckich i w Siedmiogrodzie, a stosunki od razu się zmienią. W nowoczesnym państwie narodowym, jakim są Prusy i Niemcy, nie ma miejsca dla politycznej autonomii innych narodowości.

Z powyższą broszurą rozprawia się obszernie w organach centrum, niemiecki uczonec dr. N-n. Twierdzi on, że gdyby tak było, jak to przedstawia autor broszury, niktby nie mógł sprzeciwiać się zachowaniu rządu i hakatystów. Gdyby bowiem Polacy istotnie dążyli do „narodowo-politycznej odrębności“ w przeciwieństwie do państwa pruskiego, to rząd pruski miałby prawo aspiracje te zwalczać. Ponieważ odrębne państwo polskie już nie istnieje, muszą się Polacy żyjący w Prusach, pogodzić z myślą, że nie są polskimi, tylko pruskimi obywatelami państwowymi. Czy zaś czynią to chętnie czy niechętnie, jest ich rzeczą, a rząd nie powinien na to zważać, byle tylko su-

miennie wypełniali swoje obowiązki względem państwa.

I centrum także ma wyrobione zdanie co do prawnopństwowego stanowiska jakie powinni Polacy zajmować w państwie pruskim. Ale o to tutaj wcale nie chodzi i punkt ten zupełnie fałszywie przedstawiono w broszurze. Istotnego *Casus belli* szukać należy w usiłowaniu, zmierzających do pozabawienia ludności polskiej języka ojczystego, a czegoś podobnego nie może ścierpieć żaden cywilizowany naród w zaraniu XX. wieku. Germanizacyi Polaków sama literatura i prasa polska stanowią nieprzewyciężoną przeszkodę. Nie ulega kwestyi, że za 100 lat sprawa germanizacyi znajdować się będzie na tym punkcie co dzisiaj. Zważać jeszcze należy i na to, że nacisk wywołuje upór; a doświadczenia, jakie rząd poczynił z walką kulturalną i ustawą antisocjalistyczną, powinny być dla niego poważną przestrogą.

Dr. N-n kończy swoje uwagi zdaniem, że ponieważ Polaków nie można z pomocą jakiegosć cudu w jednej nocy zamienić na Niemców, więc trzeba się pogodzić z faktem egzystencji ich w państwie.

„Musimy znosić cierpliwie istnienie socjalnej demokracji, rolnicy spokojnie muszą znosić nędzę rolnictwa, któremu odrazu trudno dopomódz, a zatem w obec takich nie domagań nie jest istnienie słowiańskiego języka w naszych wschodnich prowincjach najgorszym jeszcze złem“.

Hiszpania i Ameryka północna.

A zatem — *alea jacta est!* Prędzej niż oczekiwano — bo już w nocy z poniedziałku na wtorek — wspólna konferencja obu Izb kongresu waszyngtońskiego wyróżniała różnice, zachodzące pomiędzy obu Izdami w sprawie kubańskiej, a cały kongres zgodził się następnie na rezolucję senatu; odrzucono wprawdzie dodatek, dotyczący ogłoszenia Kuby za niepodległą, ale uchwalona rezolucja już sama przez się jest bardzo ostrą, znacznie ostrzejszą niż rezolucja proponowana przez Izbę reprezentantów, w namiętnych słowach zwraca się przeciw Hiszpanii, którą czyni odpowiedzialną za katastrofę okrętu „Maine“, domaga się uznania rzeczpospolitej kubańskiej, a prezydenta Stanów Zjednoczonych „upoważnia i poleca“ mu, by użył wszystkich lądowych i morskich sił Unii do zmuszenia Hiszpanii, aby wyrzekała się swego panowania na Kubie. — Uchwaleni tej rezolucji jest domaganiem się wypowiedzenia wojny i sytuacji nie zmienia zgoda zapewnienie, że Stany Zjednoczone nie zdążają do tego, aby uzyskać

„zwierzchnictwo, jurysdykcję lub protektorat“ nad Kubą. Z chwilą, gdy prezydent Unii zatwierdzi te uchwały, wojna będzie właściwie wypowiedziana, chociaż zamiarem Stanów Zjednoczonych jest przewlec formalne rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich jeszcze o dni kilka, a to — by uzyskać czas do przeprowadzenia mobilizacyi i w danej chwili uderzyć z pełną siłą wprost na pozycję hiszpańską na Kubie. W tym celu Mac-Kinley chce podpisać rezolucję, które odebrano w „Białym domu“, oficjalnie wczoraj o godzinie pół do pierwszej z południa, dopiero z chwilą, gdy będzie wypracowane już także *ultimatum* do Hiszpanii; oba te dokumenty jako jeden akt dyplomatyczny, zakomunikuje rząd amerykański rządowi hiszpańskiemu, a Mac-Kinley oznaczy przytem termin, w ciągu którego Hiszpania ma dać odpowiedź na *ultimatum*. Termin ten będzie wynosił 24, 48 lub 72 godzin, to jest jeden do trzech dni; pod tym względem na odbytej wczoraj popołudniu w Waszyngtonie kilkugodzinnej radzie gabinetowej nie powzięto jeszcze stanowczej uchwały — Mac-Kinley występuje jednak za terminem najdłuższym, a chce, by kilkudniowa ta zwłoka użytkowana została przez Stany Zjednoczone na wysunięcie naprzód zbrojnych sił Ameryki północnej.

Opuszczenie ustępu dotyczącego się niezawisłości Kuby w rezolucji kongresu amerykańskiego nastąpiło tylko dla tego, ponieważ stanowił on naruszenie praw zagwarantowanych konstytucją prezydentowi Unii, który byłby musiał przeciwko temu zaprotestować.

Posel hiszpański Bernabe opuści Waszyngton, skoro tylko rezolucje zostaną podpisane. Być może, że nastąpi to już dzisiaj.

Prasa hiszpańska oświadcza zgodnie, że Hiszpania nie łudzi się już nadzieją utrzymania pokoju i nie liczy wcale na interwencję mocarstw. Odroczenie wojny uchodzi w Madrycie tylko za chwilowe; to też zbrojenia postępują dalej w gorączkowym tempie. Obok tego toczą się na wyspie rokowania z powstańcami, którym ofiarowano obecnie autonomię na nowej bardzo szerokiej podstawie.

Republikanie hiszpańscy wystosowali do swego przywódcy Castellara pismo, w którym zaklinają go w imię patriotyzmu, aby wziął udział w pracach parlamentarnych. Republikanie będą umieli poświęcić swe zapatrywania, aby tylko uratować władzę zwierzchnią hiszpańską na Antyllach.

Posel hiszpański donosi z Waszyngtonu do Madrytu, że wielu mieszkających w Stanach Zjednoczonych Hiszpanów opuści Amerykę w przeciągu tygodnia. Wielu z nich udaje się w charakterze ochotników na Ku-

bę. Potwierdza się wiadomość, że opiekę nad pozostałymi obywatelami Hiszpanii obierają posłowie austro-węgierscy.

Dalej donosi posel hiszpański, iż amerykańskie ministerstwo wojny poleciło polminować wszystkie większe porty, szczególnie nowojorski, tak, że żegluga w nich stanie się niebezpieczną.

Co się tyczy sił zbrojnych obu państw, wojsko regularne Stanów Zjednoczonych liczyło dnia 30 czerwca 1897 roku ogółem 27,532 ludzi, a dzieliło się na 25 pułków piechoty z 910 oficerami i 12,871 szeregowców, 10 pułków jazdy z 447 oficerami i 6,010 jeźdźców, 5 pułków artylerii z 24 oficerami i 3,934 ludzi, wreszcie 532 oficerów i 2,538 ludzi oddziałów inżynierów, pionierów, służby sanitarnej i t. p. Liczba pełniących rzeczywistą służbę we wszystkich stanach milicji wynosiła w początkach r. 113,460 ludzi, gdy ogółem 10,139,788 obywateli jest normalnie do służby wojskowej.

Liczba wojska hiszpańskiego, stojącego obecnie na Kubie, nie da się obliczyć dokładnie. Z powodu powstania wysłano na Kubę w okresie od 8 marca 1895 roku do 1 maja 1897 r. ogółem 181,738 szeregowców i 6,986 oficerów. Od tego czasu wysłano jeszcze na wyspę znaczne posiłki, które straty jednak Hiszpanów w bezustannej potyczkach i wskutek chorób były tak wielkie, że obecnie obliczają załogę hiszpańską na Kubie na 163,180 szeregowców i 570 oficerów, na wyspie Portorico 5575 szeregowców i 263 oficerów. Armia hiszpańska na stopie pokojowej liczy ogółem 100,140 ludzi, z powodu jednak rozruchów na Kubie i Filipinach stało przed niedawnym czasem pod bronią 333,297 szeregowców i 15,111 oficerów.

Stosunek sił pomiędzy flotami obu państw uległ w ostatnich czasach znacznej zmianie; flota bowiem amerykańska zwiększyła się w ostatnich kilku tygodniach o 53 większych i mniejszych okrętów, równie i hiszpańska marynarka wzmocniła się kilkoma nowymi pancernikami. Według ostatnich urzędowych wykazów Hiszpania posiadała w sposób nowożytny urządzonych okrętów pancernych 11, Ameryka północna zaś 39, — ków m. krążowców nieopancerzonych Hiszpania 3, Ameryka północna 5, okrętów starszej konstrukcji Hiszpania 9, Ameryka północna 8, okrętów torpedowych Hiszpania 15, Ameryka północna 38, — ków torpedowców Hiszpania 15, Ameryka północna 52, nadto ma Hiszpania 6 okrętów torpedowych z 6 okrętów, a świeżo ukończono w Szkocji budowę 2 torpedowców. Flota Stanów Zjednoczonych liczy: 6 kontradmirałów, 10 komodorów, 204 kapitanów okrętowych, (3 różnych stopni), 325 poruczników i chorążych, oraz okrągło 10,000

8)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(„Złamane serce“. — Powieść Andrzeja Theuriet).

IV.

(Ciąg dalszy).

Simona smutnie się uśmiechnęła i zaczęła mu dowodzić, że myli się, bo ona posiada wiele wad; jest dumna, obraźliwa, wyłaczna....

— To nie są żadne wady, tylko przedziej przesada w niektórych zaletach. Posiada pani wspaniałomyślnie serce i pragnienie, aby ci, których obdarzyła swoim przywiązaniem, oceniali je według jego wartości w całej pełni.

— Och, co do tego, to bezwątpienia. — Pragnąłbym być przyjacielem pani.... — szepnął Jan — ale tak cicho, że panna de Frangy nie zdawała się tego słyszeć.

Szli teraz drogą piaszczystą; nogi ich tonęły miękko w tym piasku. Z jednej strony kasztany rozciągały swoje błyszczące gałęzie na całej pochyłości aż do samego jeziora, z drugiej strony mur skalisty uźwierał im cienia, a na szczycie kamienistych wierchołków, na błękitnym tle nieba, smukłe brzozy potrząsały drobnymi listkami na pniu śnieżnej białości.

Oboje milczeli, ale milczenie ich było wymowniejsze, niż słowa. Panna de Frangy z nieokreślonej natury wzruszeniem, spuszczała oczy na ścieżkę piaszczystą; usta zaciskała, jakby obawiając się, żeby z nich nie wyszły nieogłędne słowa, a czoło jej marszczyło się w zamyśleniu.

Jan, zmartwiony, że nie otrzymał odpowiedzi, odwracał oczy i nie śmiał nic mówić; szedł z tyłu i tylko ukradkiem spojrzał od czasu do czasu na Simonę, widział, że jest wzruszona i to mu dodawało nieco

odwagi. Coraz śmielej obejmował okiem smukłą dziewczeczą postać idącą przed nim młodą dziewczynę i myślał sobie: „Kto wie? może ona mnie zrozumiała; może przeczuwa moje do niej przywiązanie, może przeczuwa, z jaką rozkoszą pragnąłbym ją wyrwać z nieprzyjemnego jej otoczenia, jaki byłbym dumny, mogąc ją mieć przy sobie na zawsze!“

Ścieżki dzieliły się tutaj i panna de Frangy zatrzymała się; obróciwszy się, spotkała zachwycony wzrok młodego człowieka, który ją poruszył do głębi.

— W jakim kierunku iść mamy? — spytała tonem grzecznego dziecka.

On, wzruszony tym tonem zaufania, wskazał jej drogę na prawo, mówiąc, że wprawdzie będzie tutaj więcej stromo, ale też droga potrwa krócej.

Spinając się po schodach wyciętych w skałę, doszli do lasku kasztanowego, którego gęste gałęzie spadały prawie do samej ziemi. Simonę, zmęczoną trochę, usiadła w cieniu największego drzewa, a Jan zabrał miejsce obok. Patrząc ciągle na nią i upajając się jej obecnością, Jan czuł, że zwolna uczucie jego braterskie dotychczas przechodzi w żywsze, namiętniejsze. Miał ochotę ująć obie jej ręce, oprzeć na nich swoje i tak pochyłony, wyznać jej swoją miłość; ale nie śmiał tego uczynić.

A w około było endownie. Cisza teraz panowała, już nie było słychać dzwonów, tylko dyskretne szmery leśne: wiewiórka skoczyła z drzewa na drzewo, to znów sroki, ośmielone mileżeniem młodych, skakały po trawie. „Muszę otworzyć przed nią moje serce. mówić sobie Jan, muszę to uczynić dopóki jesteśmy sami; później może sposobność nie wróci.“

Przerwał milczenie, pytając ją, czy nie zmęczona, odpowiedziała, że wcale nie, że mogła by chodzić jeszcze długo bez wysiłku; dziękowała mu za przyprowadzenie jej do tych miejsc uroczych i dodała, że muszą jeszcze urządzić jaką przechadzkę w towarzystwie pani Serraval, ale niestety, nastąpi to chyba później, bo jutro ojciec zabiera ją do Chambery....

— Długo pani tam zabawi?

— Zapewne ze dwa tygodnie.

Na wiadomość o tej podróży Jan zdecydował się nagłe.

— Przybędziemy wkrótce na górę i nie będziemy już sami — rzekł drżącym głosem — a jutro pani odjeżdża.... Pozwoli mi pani powtórzyć pytanie, które już raz zadałem: Chce mnie pani przyjąć na przyjaciela?

Panna de Frangy milczała, uderzając końcem parasolki o mech i liście uschnięte na ziemi.

A on prosił dalej, żeby mu pozwoliła być jej powiernikiem, towarzyszem w złej i dobrej doli.... Nie dziwi się jej wahaniu, znają się od tak niedawna! Ale on pamięta czasy, kiedy się dziećmi z sobą bawili.

— Teraz, gdy panią zobaczył, zdaje mi się, że kochałem ciebie od lat wielu, bo kocham ciebie, kocham z całej duszy....

Ona ciągle zajęta była swoją robotą, a Jan, coraz więcej niespokojny, błagał.... w końcu:

— Rozumiem! — zawołał — nie chcesz mojej przyjaźni!

Podniosła na niego brunatne swoje oczy podobne do wilgotnego kwiatu; zobaczył w nich wyraz rozczulenia i nadziei mu wróciła.

— Gdybym nie chciała przyjaźni pani — rzekła głosem bardzo łagodnym, nie pozwoliłabym panu mówić....

— Ach! — zawołał z westchnieniem ulgi — więc to prawda, pozwalasz mi siebie kochać!... Kochasz mnie trochę?...

Cicho, głosem poważnym, patrząc mu w oczy, odrzekła, że może to źle z jej strony, że to mówi, ale tak!... kocha go.... Nie zna zwyczajów świata; matka opuściła ją bardzo wcześnie i nikt jej nie mówi, jak ma postępować.... Ojca nigdy prawie w domu nie ma.... Tak! dobrze odgadł, że ona nie zawsze bywa szczęśliwą!... Niech i tak będzie! będą przyjaciółmi, ona mu będzie opowiadać swoje zmartwienia i nauczy się w ten sposób znosić je weselej.... Tak ją to zdziwiło, tak wzruszyło, gdy jej to powiedział, że nie mogła mówić.... do tej chwili ma łzy w oczach....

Jan załował, że był powodem tych łez.... ale Simonę go pocieszyła, że takie łzy nie boją. Od czasu, jak przybyła do Toron, tylko dzięki jemu i jego matce doznała wiele ulgi; pani Serraval taka dla niej dobra!

— Jesteś pan do niej podobny i to uczyniło, że od razu byłeś mi sympatyczny.... jestem dumna z twego do mnie przywiązania.... Mam przekonanie, że jesteś pan prawdziwym człowiekiem.... Pamiętaj, pan żebyś nie stracił moich co do pana iluzji, byłabym nadto niezadowolona.

— Będę ciebie bardzo kochał, Simonno.... Namiętnie i na zawsze!

— Przedewszystkiem kochaj mnie całym sercem.... Ale wracajmy już, bo czekają nas.

Podał jej rękę, pomagając jej, żeby powstała z ziemi i ścisnął mocno w swojej dłoni tę rączkę malutką, jakby chciał potwierdzić, że może mu zaufać. Dotknięcie to jednak było powodem, że dostał chwilowego zawrotu głowy i pochylił się chcąc złożyć usta na jej rękę.... Simonę wyrwała mu dłoń swoją żywo.

— Nie.... nie! — szepnęła błagalnie — nie tak?... Chodźmy!

Przeszli już niedaleko i po drugiej stronie, rozciągającej się przed nimi łąki ujrzały całe towarzystwo.

Pan de Frangy, zobaczywszy zbliżającą się córkę, tonem dość cierpkim uczynił jej wymówkę, że od pół godziny na nich czeka.... Kazał jej się pożegnać z panią Serraval i oznajmił, że odchodzą.

Po cierpkim tonie i gniewnym spojrzeniu, łatwo było się domyślić, że rozmowa jego z panem Serraval rozwiała jego nadzieję.

Posłuszna! Simonę ucałowała serdecznie matkę Jana i zwracając się do młodzieńca, spojrzała na niego wzrokiem, który mówił: „Zapłać teraz za przyjemność, którą doznałam!“

I odeszła, opierając się na ramieniu ojca, który zimnym ukłonem pożegnał towarzystwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

opiek podoficerów i majtków. Hiszpańska marynarka zaś: 1 admirała, 21 wice i kontradmirałów, 148 kapitanów okrętów, 604 poruczników i chorążych, 257 oficerów artylerji, 14.000 podoficerów i majtków, 7000 piechoty i 1500 artylerzystów. Podczas jednak, gdy marynarka hiszpańska ma być bardzo dzielna, załoga okrętów amerykańskich rekrutuje się przeważnie z Anglików, Niemców i Skandynawczyków, dyscyplina wśród nich jest słaba, dezercye są na porządku dziennym, widok marynarzy amerykańskich, nie wywołując oficerów, sprawia wrażenie dziwnego bierania.

Dzienniki niemieckie z wielką niechęcią i naganą wyrażają się o sprzedaży krajowników przez Towarzystwo hambursko-amerykańskie zarówno Hiszpanii, jak Ameryce. Nie wiadomo, czy zarząd marynarki państwowej zgodził się na tę sprzedaż. *Hamburger Nachrichten* w artykule wstępnym zabraniają się nad stanowiskiem Niemiec wobec zatargu hiszpańsko-amerykańskiego. Przy tego rodzaju sprawach, piszą *Hamburger Nachrichten*, nie chodzi o sprawiedliwość, ale o siłę. Gdyby nawet każdy jako człowiek prywatny uważał postępowanie Stanów Zjednoczonych za obłudne, zarozumiałe i chciwe, to nie obchodzi to nie państwa niemieckiego, które ma tylko trzymać się polityki, wskazanej jego interesami. Polityka ta zaś nakazuje najściślejszą neutralność.

Natomiast z Petersburga donoszą, że postępowanie Stanów Zjednoczonych wywołuje ostrą krytykę rosyjskiej opinii publicznej. Przeważa zdanie, że gabinet madrycki zachowuje politykę poprawną, pełną godności i miłości pokoju; z drugiej strony Stany Zjednoczone w kwestyi kubańskiej zdają się hołdować zasadzie „siły przed prawem”. Okoliczność, że orgdziej ani słowem nie wspomnieli o taktownych próbach mocarstw dla odwrócenia wojny, oceniana jest w politycznych kołach petersburskich, jako obrażająca bezwzględnością.

Polit. Corr. donosi z Paryża: Paryskie polityczne koła nie utraciły jeszcze całkowicie nadziei, że wojna między Hiszpanią a Stanami będzie zażegnana. Wielu zwolenników ma opinia, że Hiszpania zadowolnie się utrzymaniem swoich praw zwierzchniczych nad Kubą. Z drugiej jednak strony wyrażane są silne wątpliwości, czy rząd hiszpański tak daleko posunie się w swoich ustępstwach. Dziś telegrafują jednak z Paryża, że rządu gabinetowa zastanawiała się wczoraj nad środkami ochrony Hiszpanów bawiących w Ameryce i nad koniecznością zastosowania środków ostrożności na morzu w celu zabezpieczenia interesów francuskich.

Polit. Corresp. donosi z Londynu: W Waszyngtonie obiegają wciąż nowe wiadomości o niepokojących objawach, z których wnioskować można o zachowaniu się Meksyku w razie hiszpańsko-amerykańskiej wojny. Jakkolwiek meksykański rząd wzmożnił strażę graniczną, zachodzi obawa, że w razie wojny oddziały meksykańskich i hiszpańskich ochotników wkroczą na terytorium Stanu Texas. Rząd amerykański zarządził w tym celu wysłanie znacznych posiłków do Chickamanga. Również względem Kanady panuje w Waszyngtonie żywa nieufność.

KRONIKA

Lwów, 20 kwietnia

Kalendarz jubileuszowy.

20 Kwieciana:

Rok 1854. Najd. księżniczka Elżbieta Bawarska, Narzeczona Najj. Cesarza Austrii, opuściła w towarzystwie Rodziców i Rodzeństwa Włochy i Bawaryę, przenosząc się do nowej Swojej Ojczyzny.

Rok 1873. Zaślubiny najstarszej Córki Najjaśniejszych Państwa, Najd. Arcyksiężniczki Gizeli z Jego Król. Wysokością księciem Leopoldem Bawarskim. Od dnia zaręczyn Najd. Córy Monarszej przebiegały się wzajemnie ludy Austrii, aby okazać Swą miłość i przywiązanie do Tronu i Dynastji przez niezliczone szczodre ofiary i fundacje, a pośród wszystkich tych patriotycznych usiłowań weale niepoślednie miejsce zajmuje Galicya, gdzie tak ciała autonomiczne, jako też i poszczególne korporacje i osoby prywatne zakładały na pamiątkę tego radosnego wypadku liczne stypendya i fundacje. Z tej przyzyczyny raczył Najj. Pan wyrazić Swe najwyższe podziękowanie obu Izbowi Rady państwa, Sejmom, Radom powiatowym, gminom, korporacyom, stowarzyszeniom i poszczególnym osobistościom, które dzień ten dla Najwyższego Dworu tak radosny w jakikolwiek bądź sposób

uświetniły. Przytem ofiarował Najj. Pan kwotę 5000 zł. na rzecz ubogich miasta Wiednia.

Rok 1875. W podróży po Dalmacyi przybywa Najj. Pan okrętem z Sebeniko do Trau i Spalatto. Ztąd zwiedził Cesarz miejscowości: St. Pietro della Brazza, Postire, Pučisce, Almissa, Makarska, Bol, Milna, wyspę Brazza, dalej Clissa, Trilj, Uljane, Lovrec i w. i.

Rok 1894. Najj. Pan raczył najlaskawiej dokonać osobiście uroczystego otwarcia urzędowej w wiedeńskim Praterze w rotundzie, między narodowej wystawy rolniczej i artykułów żywności.

Rok 1897. Uroczyste zaprzysiężenie nowo wybranego burmistrza m. Wiednia dr. Karola Luëgera. Przysięgę odebrał Namiestnik hr. Kielmansegg. Na przemowę Namiestnika odpowiedział dr. Luëger dłuższą mową. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu ludowego.

— **Obiad.** Na cześć JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego odbył się wczoraj u JE. Pana Marszałka krajowego i Cecylii hr. Badenowej obiad na 26 nakryć, w którym oprócz Pana Namiestnika i dostojnych gospodarstwa, wzięli udział:

JE. komendant korpusu Jan hr. Schulenburg, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki, JE. generał-porucznik Fr. Kleinschmidt, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Jaxa-Chamiec, członkowie Wydziału krajowego dr. Józef Wereszczyński i p. Vayhinger, prezes Tow. kredytowego ziemskiego p. Krański, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, prezes Banku krajowego p. Bochdan, prezydent Izby handl.-przem. dr. Marchwicki, p. Włodzimierz Niezabitowski, hr. Juliusz Bielski, radca Dworu prof. Pięta, prof. dr. Tadeusz Pilat, dyrektor poczt i telegrafu radca Dworu Seferowicz, Prokurator skarbu radca Dworu dr. Korn, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Wierzbicki, konsul niemiecki baron Spesshardt, radca Namiestnictwa p. Gustaw Mauthner, radca Wydziału krajowego dr. Józef Ekielski, radca Namiestnictwa Adam Krechowicki, Stanisław hr. Badeni (jun.).

— **Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie**, zamianowało imieniem c. k. Ministerstwa skarbu w myśl §. 180 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. ust. p. nr. 220, zastępcami przewodniczącego komisji szacunkowej podatku osobisto-dochodowego dla okręgu szacunkowego „miasto Lwów”, c. k. starszych inspektorów podatkowych Antoniego Prochaskę i Władysława Kamienobrodzkiego.

— **Wręczenie orderu.** W pierwszej połowie b. m. odbyło się w c. k. starostwie w Krakowie uroczyste wręczenie kierownikowi szkoły w Prądniku czerwonym pod Krakowem, p. Antoniemu Taborowi krzyża zasługi z koroną, udzielnego mu przez Najj. Pana. Wobec licznie na tę uroczystość zgromadzonych nauczycieli i nauczycielek, księży i inspektora szkolnego p. Spisa, dokonał delegat Namiestnictwa p. Laskowski, wręczenia rzeczonych orderu. Po odczytaniu odrębnego pisma Cesarzkiego, zwrócił się przedewszystkiem radca Dworu do p. Tabora i do grona nauczycielskiego, podniósłszy w pięknych a wzniostych słowach zasługi odznaczonego, własnoręcznie przypiął ów order, życząc, by przez długie lata zdobył pierś jego. P. Tabor wyraziwszy podziękowanie, zaznaczył wyraźnie, że odznaczenia tego nie przypisuje właściwie wynikom swej skromnej pracy, ile raczej łaskawym względem pp. delegata i inspektora szkolnego, którzy raczyli go przedstawić i zalecić Monarsze.

— **Loterya „Złotego Krzyża”.** Centralny komitet loteryi „Złotego Krzyża”, której ciągnięcie odbyło się w styczniu b. r., a której dochód przeznaczony jest na budowę schronisk w miejscach kąpielowych dla chorych urzędników państwowych, przypomina posiadaczom losów, iż wygrane podejmować można najdalej do dnia 1 maja b. r. Listy ciągnięcia nabyć można w kantorze „Mercura” w Wiedniu (Wollzeile I.).

— **Pomnik Tadeusza Kościuszki w Krakowie.** C. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie, reskryptem z dnia 4 marca b. r. l. 1568 pr., udzieliło Towarzystwu imienia Tadeusza Kościuszki w Krakowie pozwolenia na dalsze zbieranie składek w całym kraju, a to po koniecu 1900 r., t. j. do chwili ukończenia budowy pomnika. Komisya wydziału Towarzystwa, jak w roku zeszłym, wydawać będzie certyfikaty, upoważniające do zbierania składek na cel powyższy, opatrzone pieczęcią i podpisami komisji, a przez Dyrekcję policyi w Krakowie koramizowane. a to w celu uchronienia grosza publicznego od wyzysku osób, do zbierania składek nieupoważnionych. Do dnia 5 marca na ręce zmarłego skarbnika komisji s. p. Ksawerego Konopki złożono kwotę 5.958 zł. 61 ct., którą umieszczono na książeczkach miejscowych kas oszczędności.

Wydział Towarzystwa im. Kościuszki na posiedzeniu w d. 12 b. m. uchwalił uprosić p. dyrektora Słęka na skarbnika funduszów budowy pomnika Kościuszki, w miejsce zmarłego skarbnika s. p. Ksawerego Konopki.

— **Hojna ofiara.** JE. ks. Arcybiskup Morawski złożył na budowę kościoła parafialnego w Tarnopolu 1000 zł.

— **Ze Stow. opieki nad uwolnionymi więźniami.** Z powodu braku kompletu na pierwszym walnym zgromadzeniu, odbędzie się drugie walne zgromadzenie Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami w piątek, dnia 22 b. m. w biurze c. k. Nadprokuratorji państwa ul. Jagiellońska 14, II piętro.

— **Wydział Towarzystwa łyżwiarskiego** przypomina członkom swoim, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w sali „Kasy miejskiej” w piątek 22 kwietnia r. b. o godzinie 6 wieczór. Na porządku dziennym: Wybór nowego wydziału, zmiana statutów.

(x) **Sprawa nadania dwóch aptek publicznych** w I. i II. dzielnicy miasta Lwowa załatwioną będzie niebawem ostatecznie. Wnioski w tej sprawie przedłożone zostaną przez referenta biura sanitarnego p. Cetwińskiego na posiedzeniu magistratu, w przyszłą środę, 27 kwietnia.

(x) **Aktywowanie fundacyi.** Magistrat miasta Lwowa postanowił na dzisiejszym swem posiedzeniu aktywować fundację Franciszka Bałutowskiego, znanego mieszczanina lwowskiego, zmarłego przed 10 laty. Fundacja ta przeznaczona jest dla ubogich czeladników krawieckich. Procent od złożonego kapitału 6000 zł., ma być corocznie rozdzielany tytułem wsparć między 4 czeladników chrześcijańskich, którzy udowodnią, że pracują w warsztatach krawieckich we Lwowie. Również uchwalono wprowadzić w życie fundację tego samego t-statora, ustanowioną na 2 stypendya dla uczniów szkoły miej. im. św. Antoniego. Kapitał fundacyjny wynosi 2000 zł.

— **Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń.** Trzydzieste siódme zwyczajne zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa odbędzie się w piątek dnia 27 maja b. r. o godz. 11 przed południem w gmachu Towarzystwa przy ul. Basztowej l. 8 w Krakowie. Porządek dzienny obejmuje przedewszystkiem sprawy ogólne Towarzystwa, mianowicie sprawozdanie Rady nadzorczej, a następnie zmianę ogólnych postanowień statutu oraz dodatku do statutu. W dalszym ciągu porządek dzienny obejmuje sprawozdania i wnioski Rady nadzorczej oraz komisji rachunkowych. Po załatwieniu spraw, dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, odbędzie się zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa wzajemnego kredytu.

— **Ślub** panny Heleny Berty Dunki de Sajo, córki Longina i Berty Dunki de Sajo, z dr. Marianem Lindem, sekretarzem akcyjnego towarzystwa budowy wagonów w Sanoku, odbędzie się we Lwowie w kościele Archikatedralnym w sobotę, dnia 23 b. m. o godzinie pół do 8 rano.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Mateusz Stankiewicz, b. właściciel dóbr, przeżywszy lat 93.

W Jasle, Tadeusz Wasilewski, pensjonowany inżynier starostwa, uczestnik powstania styczniowego.

We Lwowie, Wiktor Kurzyłło, urzędnik magistratu, w 30 roku życia.

— **Tingl-tangle w Krakowie.** Jak donosi *Czas*, na wniosek dyrekcji policyi odmówił delegat c. k. Namiestnictwa p. Laskowski, odnowienia koncesyi na przedstawienia w Odeonie i w zakładzie Friedmana. Od 24 b. m. już tam przedstawień nie będzie.

— **W Wiedniu** odbyła się publiczna sprzedaż mebli, obrazów i innych przedmiotów sztuki, pozostałych po Karolinie Wolter; najcenniejszymi są obrazy Makarta, który należał do przyjaciół wielkiej artystki. Obraz Makarta przedstawiający Wolterową w roli Ifigenii, nabyło miasto Wiedeń za 7000 zł. Inne obrazy zostały nabyte przez prywatne osoby.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Saratowa donoszą: Pociąg osobowy kolei kazańskiej rozbił się na stacji Luberey. Lokomotywa pociągu była zepsuta, dodatkowy zaś parowóz uderzył na tyły pociągu. Ośmiu podróżnych jest rannych, pięciu doznało potłuczeń. Ośm wagonów uległo uszkodzeniu.

— **Pożar miasta.** Wczoraj zgorzało miasto Nowogród w gubernii łomżyńskiej; 150 domów padło ofiarą płomieni, 5 osób zginęło. Pożar podłożony był równocześnie w kilku miejscach.

— **Londyn**, jako miasto, dozna przeistoczenia. Rząd otrzymał od parlamentu kredyt do 2 i pół milionów fnt. szt. na wzniesienie trzech gmachów ministerjalnych. Staną one na wspaniałej ulicy Whithall, sąsiadującej z pałacem parlamentu. Wygląd tej części miasta, gdzie znajdują się władze rządowe, zyska wiele na tych budowlach. Trzecia część wyasygnowanej sumy obrócona będzie na wzniesienie nowych gmachów dla muzeum South Kensington. Te jedyne w świecie zbiory były dotąd pomieszczone w tymczasowych, drewnianych szopach, gdyż nie starczyło dla nich miejsca w jednym skrzydle oddawna wzniesionem. Funduszów na wykończenie brakowało dotąd. Obecnie najpiękniejszą część Londynu otrzyma odpowiednie gmachy.

— **Stracenie Polaka w Ameryce.** Z miasta St. Paul (Stan Minnesota) z Ameryki północnej donoszą: Stracono na szubienicy w tutejszem więzieniu Jana Mosika, 25-letniego Polaka, za zamordowanie w celu rabunku Niemca Jana C. Lemke. Skazany ostatnie godziny w więzieniu spędził w towarzystwie ojca swego i dwu siostr, oraz proboszcza parafji polskiej w St. Paul ks. Jazdzewskiego, który udzielił mu ostatnich pociech religijnych. Mosik żałował mocno za swą zbrodnię. Na miejsce egzekucji towarzyszył mu także ks. Jazdzewski. Kroki jego były śmiałe, nie drżał i nie obawiał się prerażenia. Zażądano mu czarny kaptur na głowę i odbyto egzekucję.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa jubileuszowa została, jak wiadomo, uroczystie otwartą wczoraj w obecności Najj. Pana, który wyraził swoje najwyższe zadowolenie zgromadzonemu komitetowi i licznemu gronu artystów. Wystawa urządzona w Künstlerhausie, ma być piękna i bogata. Z polskich malarzy wymieniają dzienniki znakomite portrety: Horowitza, Pochwalskiego, Augustynowicza, Z. Ajdukiewicza i innych. Obecnie Wiedeń posiada dwie wystawy sztuki, mianowicie wystawę secesjonistów i wystawę jubileuszową.

„**Gasnące słońce**”, powieść Teodora Choinińskiego, drukowana w *Gazecie Lwowskiej* przed dwoma laty, wychodzi obecnie w przekładzie niemieckim w felietonie *Kölnische Volkszeitung*, najstarszego i najwłaściwszego, zarazem i największego w Niemczech dziennika katolickiego (wychodzącego cztery razy na dzień). Wydawnictwo dziennika rzeczono, a właściwie sam właściciel p. J. P. Bachem, członek parlamentu niemieckiego, zastrzegł sobie decyzję co do wydania powieści w formie książkowej po skończeniu druku w felietonie. Niemcom austriackim powieść p. Choinińskiego znana jest z tegoż przekładu, drukowanego już przed rokiem w wiedeńskim *Vaterlandzie*. Przekładu na język niemiecki dokonał p. Józef Glinkiewicz.

O przekładzie pisze sam p. Choiniński z Warszawy do przyjaciela: „Czytam tu w *Köln. Volkszeitung* przekład „Gasnącego słońca” i zdumiony jestem niemieczną. Tłomacz pisze doskonale po niemiecku, jak rodowity Niemiec i cenię język artystycznie; chwytą nawet — co najtrudniejsza — koloryt języka. Bardzo jestem wdzięczny tłumaczowi za prawdziwie wyborny przekład”.

Dzięki przekładowi niemieckiemu, poznała węgierska także inteligencja powieść p. Choinińskiego. Biskup weszpryński ks. Karol baron Hornig, zasmakował w niej i poprosił o autoryzację do przełożenia jej na język węgierski, ofiarując zapłatę za samo pozwolenie. Pan Choiniński rzekł się zapłaty i przesłał księdzu biskupowi zażadana na piśmie autoryzację.

Nadmienimy jeszcze, że *Kölnische Volkszeitung* zamówiła sobie przekład Choinińskiego „Ostatnich Rzymian” i „Tyary a korony” do ocenienia. Weale nie wątpimy, że — jeśli tylko przekład w ogóle przyjdzie do skutku — ocena wypadnie równie pomyślnie, jak co do „Gasnącego słońca”.

Sensacyjna nowość. Poeta Rostand, szczęśliwy autor sławnego w całym świecie dramatu „Cyrano de Bergerac”, pisze obecnie nową sztukę, której bohaterem będzie syn Napoleona I księżę Reichstadt, król rzymski! Tragiczna a sympatyczna ta postać młodego księcia stanie się wybornym tematem dla znakomitego pisarza. Oprócz tego pisze Rostand jeszcze drugą sztukę, której przedmiot jest niewiadomy. Powyższe wiadomości podaje *Figaro* na podstawie listu Rostanda.

Konkurs Paderewskiego. W dalszym ciągu nadesłano na konkurs do redakcji *Biblioteki Warszawskiej* następujące utwory: „Lwica”, dramat w 4 aktach z godłem: „Nad śmierć silniejsza, bądź siłą kochania”. „Walka dusz”, z godłem „Filopatrya”. „Gołąbka biała”, dramat w 5 aktach (bez godła). „Hersylia”, dramat w 5 aktach (bez godła). „Opinia”, komedia w 4 aktach, napisana pod pseudonimem *Korwin* (bez godła). „Kuba Szatan”, sztuka w 3 aktach, z godłem „Sumienie jest najelastyczniejszą materją w świecie”. „Trójkąty”, komedia w 4 aktach (bez godła). „Złudzenie”, sztuka w 4 aktach z godłem „*Nil novi sub sole*”.

Termin nadsyłania sztuk upływa, jak wiadomo, z dniem 1 lipca b. r.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz pierwszy „Wina”, sztuka w 3 aktach Jarosława Hilberta, przekład Macieja Szukiewicza — z panią Siennicką w głównej roli.

We czwartek na benefis pani Arklowej „Żydówka” wielka opera w 5 aktach Halewego.

Występ pani Arklowej, Władysława Florjańskiego i Juliana Jeromina.

W piątek po raz drugi „Wina“ dramat w 3 aktach.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Pan Damazy“, komedia w 4 aktach J. Bliżńskiego.

W nauce: „Pietro Caruso“, dramat Roberta Bracco, w przekładzie Jana Kasprowicza, „Agnieszka Jordan“, sztuka Jerzego Hirschefelda, w przekładzie Jana Kasprowicza i „Córka Jefty“, dramat Cavallotti'ego.

W dniu 3 maja wznowiony będzie dramat historyczny I. J. Kraszewskiego „Trzeci Maja“.

JE. Pan Namiestnik Leon hrabia Piniński w Uniwersytecie.

Lwów, 20 kwietnia.

Uroczysty, niezwykle akt rozstania się JE. Pana Namiestnika Leona hrabiego Pinińskiego z Uniwersytetem lwowskim, na którym jak wiadomo miał katedrę zwyczajnego profesora prawa rzymskiego, odbył się dzisiaj przed południem w auli uniwersyteckiej, pięknie dywanami i kwiatami przyozdobionej. Ze słuchaczy gmachu powiewały chorągwie o barwach Państwa i kraju.

W auli o godzinie 10 zrana zgromadzili się profesorowie i docenci wszystkich wydziałów w togach i biretach, w głębi sali ustawiła się w gestych szeregach młodzież akademicka, a kilka rzędów krzesel zajęli goście, wśród których em. radca Dworu Podlewski, oraz wiele pań.

Gdy Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przyodziany w togę i biret, poprzedzony orszakiem, na czele którego szli pedelowie niosący berła akademickie a następnie członkowie senatu, wszedł w towarzystwie J. M. Proroktora ks. dr. Komarnickiego (w zastępstwie bawiącego na urlopie Rektora dr. Rehmana) do sali, i zajął miejsce na podium, gdzie się też dokoła ugrupowali uczestnicy uroczystości — przemówił pierwszy JM. ks. dr. Komarnicki.

Zebrał się — rzekł mowca — aby dokonać aktu niezwykle uroczystego i doniosłego, aby pożegnać jednego z kolegów, który przed kilku dniami powołany przez Monarchę na zaszczytnie stanowisko Jego Namiestnika, opuszcza nasze grono, a zarazem aby oddać w imieniu naszej *Alma mater* hołd mężowi jej całą duszą oddanemu, mężowi wielkich zasług, jakie dla niej położył. Ona to karmiła go mlekiem nauki, ona podniecała zapal do pracy — on zaś jako wierny jej syn, usiłował poświęcić niepospolite swe zdolności dla dobra i sławy swej matczynej, i chociaż dla rozszerzenia widnokręgów wiedzy pracował także na Uniwersytetach zagranicznych, to jednak myśl jego i serce były zawsze przy rodzonnej matce, przy naszym Uniwersytecie. Jak z jej ręki otrzymał stopień doktora, tak też wstąpił w szeregi jej pracowników, a chociaż praca jego naukowa zyskała najwyższe pochwały mężów nauki za granicami naszego kraju i otworzyła mu podwoje na Uniwersytetach zagranicznych, to jednak on wolał sławę swego imienia odkryć własną matkę, wolał pracować nad wykształceniem swych młodszych braci. Jako profesor zajmował w naszym gronie wybitne stanowisko; z katedry pracował o ile czasu starczyło dla dobra młodzieży, chcąc zaś wychować dla zakładu gorliwych i należyte uzdolnionych pracowników nie szczędził i materialnego poparcia, ażeby uboższej młodzieży ułatwić wykształcenie naukowe. Wprawdzie odrywały go często inne obowiązki obywatelskie od katedry — nie oderwały jednak jego serca od naszej Wszechnicy; zawsze i wszędzie był spraw jej gorliwym orędownikiem, nie odmówił też nigdy starania, aby słusznym jej życzeniom stało się zadość.

Ten mąż zacny i zasłużony opuszcza nasze szeregi i oto nadeszła chwila rozstania. Każde rozstanie napędza smutkiem i żalem; często jednak, gdy żal rozdziera serce, a oko łez ronić nie może, błyska promyk nadziei, że droga nam osoba jeszcze do naszego grona powróci i że wówczas rozjaśniają się nieco uczucia, że żal smutku i żalu miesza się łąza pewnej ulgi, z nutą żałosną spleta się dźwięk struny wesela. Taka właśnie gra uczuć odbywa się teraz w sercach naszych: smutek miesza się z radością, bo żegnamy kolegę, którego cenimy i kochamy, bo Uniwersytet traci znakomitego uczonego i profesora — ale zarazem uczuwamy pewne i wielkie zadowolenie, bo godność, od jakiej powołało go zaufanie Najj. Pana przynosi Uniwersytetowi wielki zaszczyt, bo dalej, choć nas P. Namiestnik opuszcza, to jednak zostanie blisko nas, w naszym gronie i pewno nie zapomni o naszym Uniwersytecie.

Żegnamy Ekscelencyę, czcigodnego kolegę a za Twe trudy i ofiary dla naszego zakładu składamy serdeczne: Bóg zapłać! Inię twoje, złączone ściśle z naszym Uniwersytetem, zaszczytnie w jego dziejach zapisane, pozostanie też na wieki wryte w naszej pamięci i sercu, na zawsze zachowany pamięć o Tobie, jako o dobrym koleźce, jako mężu wielkiego rozumu i serca, jako o zacnym i prawym obywatelu.

Odechodząc na ważne stanowisko, ale jestem pewny, że sercem nie odłączysz się od tej *Alma mater*. Prosi Cię ona też Ekscelencyo, abyś i nadal, jak dotąd był orędownikiem jej spraw i potrzeb, które znasz dokładnie i ocenić potrafisz, — a my prosimy Cię, abyś nas w życzliwej zachował pamięci.

Przy końcu przemowy powyższej pochyliły się berła akademickie a JM. Rektor zamknął przemowę uroczystą tradycyjną formułą:

„*Sceptra academica salutant te Domine. Vale et memento nostri.*“

Z kolei zabrał głos dziekan wydziału umiejętności prawnych, prof. dr. Ochenskowski i w pięknej przemowie pożegnał JE. P. Namiestnika imieniem grona profesorów tego wydziału. Mowca na wstępie oświadczył, że nie może istotnie lepiej określić uczuć przejmujących wszystkich w tej chwili, niż to uczynił JM. ks. Proroktor. Pożegnanie z Uniwersytetem to nie rozstanie stanowcze, zwłaszcza z takim mężem, który jak JE. hr. Namiestnik w wysokim stopniu żywi do uczucia, jakie najpiękniej znamionuje stosunek człowieka do człowieka, uczucie koleżeństwa. Nie może być mowy o stanowczym rozstaniu się z Uniwersytetem takiego męża który jak JE. P. Namiestnik z takim zapalem poświęcał się pracy naukowej, — bo kto taki brał udział w działalności naukowej i we wspólnej koleżeńskiej pracy, ten tego zapalu się nie wyrzeczy, ani uczuć tych nie zapomni. Mowca nie wątpi, że JE. P. Namiestnik również na nowym stanowisku znajdzie nie jedną sposobność do działalności dla dobra Uniwersytetu i w tych uczuciach dawniejszych znajdzie źródło żywotne do nowych pięknych czynów, a zawsze pamięcią do dawnych kolegów zwracać się będzie.

Zakończył prof. dr. Ochenskowski wywarczeniem zapewnienia, że ze strony grona profesorów towarzyszą Jego Ekscelencyi najserdeczniejsze życzenia szczęścia i powodzenia na nowym posterunku.

Wreszcie przemówił jako reprezentant młodzieży, prezes „Czytelnicy akademickiej“ p. Leszczyński. W tej uroczystej chwili Ekscelencyo — rzekł mowca — kiedy po raz ostatni nazywamy Cię naszym profesorem, musimy wyrazić głęboki żal z powodu straty męża, który był chlubą Uniwersytetu i którego śmiało poglądy roznieśli szeroko po świecie sławę polskiej umiejętności prawniczej. Zarazem musimy dać wyraz uczuciom wdzięczności za życzliwość okazywaną młodzieży, za ułatwienie kształcenia się młodym adeptom nauki i za popieranie wogóle interesów młodzieży przez Waszą Ekscelencyę zawsze i przy każdej sposobności od czasu kiedy zapisałeś się na listę członków założycieli „Czytelnicy akademickiej“. To też młodzież żywi dla Waszej Ekscelencyi niewygasłą wdzięczność. Mowca zakończył prosząc o przyjęcie wyrazów powszechnego żalu i szczerego podziękowania młodzieży.

Na wygłoszone przemowy odpowiedział JE. Namiestnik Leon hr. Piniński, jak następuje:

Szanowne Zgromadzenie! Przyzwyczajony jestem z zawodu zarówno profesorskemu jak parlamentarnemu do przemawiania publicznie — tym razem jednak wskutek wzruszenia, jakiego prawie nigdy nie doznawałem, trudniej mi to przychodzi, niż zwykle. Chwila obecna w życiu mojem najwęższej jest doniosłości: przechodzę do zawodu całkiem dla mnie nowego, a żegnając się z najlepszymi kolegami i przyjaciółmi, żegnając się z tym nieładnym wprawdzie, a jednak tak dla mnie nadzwyczaj drogim naszym budynkiem uniwersyteckim, w którym niedługo jako młody akademik, później jako profesor tyle chwil pięknych przeżyję. Nie dziwnego, że czuję się wzruszonym, zwłaszcza gdy się w tej chwili spotykam z takimi objawami życzliwości, sympatii i przyjaźni, wiedząc, iż pomimo najszerzej mej chęci służenia dobrze krajowi — pewną ilość tego uznania i sympatii potrzeba odłożyć na karb dobrego serca i zacności kolegów, a tylko część na rachunek zasług jakie istotnie położyłem.

Jeżeli sięgnę pamięcią w przeszłość, tak niemal każda ważniejsza w mem życiu chwila łączy się z Uniwersytetem, specjalnie z tą salą. Stałem ongi tam — między młodzieżą — kiedy odbywał się akt immatrykulacyjny, przejęty ważnością chwili z mocnym już wówczas postanowieniem kształcenia się usilnego, aby kiedyś móżdź działać publicznie. Tu następnie odbywały się liczne egzamina, kiedy znów inne napędzały mnie uczucia: kiedy to po szczęśliwie zdanym egzaminie wstawało się z tryumfem od stołu i człowiek był przekonany, że zdobył światy, że wy-

pełnił swe obowiązki świetnie, że już mu nie na razie do spełnienia nie pozostaje i że czas jakiś przynajmniej może spoczywać na laurach. Jakżeż inaczej później całe życie się przedstawia, kiedy to nawet pomimo pewnego powodzenia, pomimo wielkiej sympatii, życzliwości i poparcia, które na każdym kroku się spotyka — trudno nieraz powiedzieć sobie: spełniłem coś doniosłego, mogę być z siebie zadowolony!

W tej wreszcie sali, wielu dzisiejszych moich najszerszych przyjaciół a wówczas profesorów pozwoliło mi wstąpić na katedrę profesorską. Już wstąpiwszy na Uniwersytet, nawet jeszcze w gimnazjum marzyłem o tem, ażeby zostać profesorem; postanowienia co do wyboru wydziałów się zmieniały, przeszedłem filologię i filozofię, aż na koniec jednak zatrzymałem się przy wydziale prawniczym. Do katedry uniwersyteckiej ciągnęło mnie nietylko zamiłowanie zawodu naukowego, ale i to szczególne usposobienie, że będąc sam o jakiejś rzeczy i o słuszności jakiegoś poglądu przekonany, chciałem o tem przekonywać innych, a do tego najodpowiedniejsza droga i sposobność, kiedy się ma przed sobą ludzi młodych ze świeżym i wrzliwym umysłem, kiedy się ma słuchaczy. Miałem więc zamiar poświęcić się z całym zapalem i wyłącznie zawodowi profesorskemu; niestety wiele okoliczności wpłynęło na to, że się zamiar nie urzeczywistnił. Stosunki rodzinne naprzód oderwały mnie na dłuższy czas od Uniwersytetu, później żądano odemnie ażebym się poświęcił życiu politycznemu. Byłem wówczas młodszy o lat dziesięć i życie polityczne wydawało mi się mniej absorbujące, niż jest istotnie, wydawało mi się, że życie polityczne, praca w parlamencie i sejmie może być połączoną i godziłą z zawodem profesorskim. Niestety, przekonałem się wkrótce, że tak nie jest, i że musiałem do pewnego stopnia zaniedbać obowiązki uniwersyteckie, ale każdym raz na, czy to kiedy stanąłem na katedrze, czy brałem udział przy egzaminach i rygorozach, natura uniwersytecka z całą siłą odzywała się we mnie i czułem, że tu mi lepiej, wygodniej, czułem się tu bardziej, że tak powiem, w domu.

Teraz trzeba wziąć rozbrat z Uniwersytetem. Na nowym moim stanowisku, na którym radbym być Uniwersytetowi jak najbardziej pożytecznym, — uniwersyteckie zajęcia na długo odpaść muszą. Bądźcie Panowie jednak przekonani — i tu zwracam się do Jego Magnificencji i Szanownego Dziekana z podzięką za słowa, które od nich usłyszałem, bądźcie przekonani, że pożegnanie dzisiejsze, to pożegnanie z togą, z katedrą, z wykładami, ale nie z Wami Panowie. Będziemy się schodzić, będziemy dalej w jednym kierunku działać, z tą samą najżywszą wspólną nam sympatią dla Uniwersytetu, która nas łączy i z tą wzajemną sympatią dla siebie, o którą i nadal Was najusilniej proszę, na której mi bardzo zależy i będę najszerzej, jeżeli będę mógł powiedzieć: pomimo, iż stosunek mój do Uniwersytetu inny jest niż był dawniej, Wasze gorące, zające serca równą jak dawniej są dla mnie sympatią przejęte, i że pod tym względem nie się w stosunkach naszych nie zmieniło.

Nowe zaszczytne i bardzo ważne stanowisko, na które Najj. Pan powołał mnie raczył, przyjąć musiałem. Przyznaję, że pod niejednym względem napędza mnie ono obawa, gdyż zawód administracyjny mniej odpowiada moim uczuciom i inklinacyom, aniżeli zawód uniwersytecki. W mniejszym stopniu odczuwam jako rzecz przyjemną to, że mam pewną władzę, niż niepokoi mnie to poczucie, że na każdym kroku mam wielką odpowiedzialność. Tę odpowiedzialność przyjmuję wszakże i przyjmę chętnie, tembardziej, jeżeli i nadal otaczać mnie będzie ta sympatia i to łaskawe i silne poparcie, jakimi dzisiaj się cieszę, oraz ta serdeczna przyjaźń droga mi niezmiernie — i o to z całego serca proszę.

A teraz — (zwracając się do młodzieży) słowo do was młodzi akademicy; w przyszłości nie będzie mi możliwym przemawiać już w ten sposób, jak dziś, pozwólcie, że dziś z serca do was przemówię. Silniej może, niż inni, odczuwam w tej chwili to, co się działo w mem sercu kiedy byłem akademikiem, kiedy stałem między młodzieżą w tej auli przy podobnych uroczystościach i muszę powiedzieć otwarcie, że wam zazdroścę waszego wieku, waszej młodości i tej siły, wiary i nadziei w przyszłość. I ja ją miałem w wysokim stopniu. Za młodu, w tym właśnie gmachu spędziłem wiele chwil, w których marzyłem o szerokiej przyszłości: zdawało mi się, że można będzie działać pożytecznie równocześnie w najrozmaitszych kierunkach, być razem uczoneym, politykiem, że dobra głowa z nienajgorzej zorganizowanym mózgiem na to wystarczy. Później atoli trzeźwiej się człowiek na te rzeczy zapatruje i niejedno co w młodości nawet za zarozumiałe uchodził, staje się skromnym, a przynajmniej liczy się z faktami. Tak i z wami będzie; dąćcie jednak, myślcie o tem że możecie bardzo wiele zdziałać, wierzcie w wasze siły i w wasze ideały, bo tylko tak

czując i myśląc, później po pewnem ochłonięciu staniecie się użytecznymi, prawdziwymi obywatelami kraju. Byłoby źle, gdyby oziębiano wasze serca, mroźono uczucia — ale z drugiej strony nie zapominajcie o tem, co jest rzeczą najważniejszą: że czas młodości, to czas, w którym kształtują się umysł i serce, że w czasie tym potrzeba im kierownictwa, i że temu kierownictwu powinniście się oddać z całym zaufaniem do tych, którym ster wasz powierzono. Nie marnujcie młodości, ponieważ w niej zbieracie na całe życie zasoby. Jak wybierając się w daleką podróż potrzeba do okrętu włożyć bardzo wiele, ażeby zasoby wystarczyły podczas długiej podróży, tak i wy musicie zbierać całe skarby wiedzy i zalet charakteru, aby wam na całe wystarczyły życie. Zmarnowana młodość to często złamane całe życie, a można je zmarnować zarówno pod względem fizycznym jak pod względem etycznym i umysłowym.

Wspominałem, że powinniście mieć zaufanie do waszych kierowników, znając ich dobrze, nie wątpię, że kierują i kierować będą do dobrego, że starają się i starać się będą, ażebyście się stali zacnymi, prawymi, pożytecznymi tego kraju obywatelami, że ci wam mówili i mówią: Bóg i ojczyzna, to są dwa ideały, o których ciągle powinniście pamiętać, to dwie gwiazdy, które wam ciągle przewodniczyć winny.

Proszę was usilnie, ażebyście na tej drodze wytrwali, bo w ten tylko sposób staniecie się godnymi obywatelami kraju i spełnicie te zaszczytne w obec całego społeczeństwa obowiązki, które już z chwilą wstąpienia w mury uniwersyteckie, przyjęliście na siebie.

Po tem uroczystym pożegnaniu, JE. P. Namiestnik poprzedzony orszakiem opuścił aulę, poczem w przyległej sali obrad senatu dłuższy czas jeszcze rozmawiał z członkami grona profesorskiego i każdego serdecznie uściśkał.

Wieczorem grono profesorów Wszechnicy naszej daje na cześć JE. P. Namiestnika o godzinie 7 wieczorem obiad w Kasynie Ziemiańskim.

Reforma statutów Tow. Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Kraków, 17 kwietnia.

(Jk.) Przez dwa dni ostatnie ubiegłego tygodnia toczyły się tutaj obrady pełnej Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń nad tyle ważną sprawą reformy statutów instytucji. Substrat obrad stanowił referat hr. Andrzeja Potockiego, przyjęty przez specjalną podkomisję, a następnie w jej imieniu przedłożony przez referenta pełnej Rady.

Referat ten obejmował 26 stron folio autografowanego pisma. Co do ogólnego zestawienia przedłożony przez p. referenta projekt statutu różni się od dotychczasowego w następującym kierunku: dotychczasowy statut, utworzony najpierw dla działu ogniowego, a uzupełniany dodatkowo w miarę powstawania nowych działów, zaczynał się krótkimi ustawami zasadniczymi dla działu ogniowego przeważnie, a dalej szły warunki ubezpieczenia od ognia, ogólne obowiązki członków, warunki wypłaty wynagrodzenia szkody i t. d., a w końcu traktował o atrybucyach walnego zgromadzenia, Rady nadzorczej i dyrekcji.

Obecny projekt statutu na czele w 1. części przynosi wyczerpujące zasadnicze podstawy instytucji, skodyfikowane należyte i w ten sposób określa odrazu zadanie i znaczenie instytucji, jej zasadnicze normy organizacyjne, określa atrybucyę zarządu Towarzystwa, walnych zebrań, Rady nadzorczej, dyrekcji, a na końcu dopiero, ponieważ jako część drugą, podaje warunki ubezpieczeń w dziale ogniowym, gradowym i żywiołowym.

Zaznaczyć należy, iż w dyskusyi nad przedłożonym projektem statutu objawiły się w Radzie rozmaite zapatrywania i stały się rozmaite zdania, wywołane miłośnią dla instytucji i troską o jej przyszłość. Po wyjaśnieniach fachowych okazała się wszakże jednomyślność i przedłożony przez referenta projekt z drobnymi zmianami został przyjęty.

Przedłożony projekt statutu opiera się zasadniczo, oprócz własnych poglądów i uzupełnień referenta, na wynikach zgromadzeń, odbytych w Krakowie i Lwowie, na zebraniach obywatelstwa w kraju i uwzględnia wyrażone tam postulaty, streszczając się w następujących punktach: 1. wzmożenie zarządu, 2. reforma walnych zebrań, 3. obniżenie censusu wyborczego, a tem samem rozszerzenie praw członków, 4. wzmożenie kontroli.

Postulatom tym projekt reformy czyni zadość w następujący sposób:

1. Wzmocnienie zarządu. Już w ogólnych postanowieniach projekt reformy przynosi nowe postanowienia, zaznaczające jedno-

litość instytucji i wskazujące, że wszystkie działy pozostają pod jednym i tym samym zarządem, przeto i wybory osób, skład zarządu stanowiących, odbywają się wspólnie, a koszty wspólnego zarządu rozdzielane będą corocznie między poszczególne działy w stosunku przez Radę nadzorczą ustanowić się mającym.

Zarząd stanowią: zgromadzenie ogólne, Rada nadzorcza i Dyrekcja. Ta ostatnia pozostaje w dotychczasowej liczbie trzech dyrektorów; wzmocnioną wszakże zostaje utworzeniem posady stałego zastępcy dyrektora-referenta. Zastępca ten ma być fachowym i pełnić obowiązki poniekąd generalnego sekretarza, którego potrzebę tak często podnoszono.

2. Reforma walnych zgromadzeń. Zasadniczą reformę wprowadza projekt co do organizacji walnych dorocznych zebrań członków. Dotychczas bezpośredni udział w tych zgromadzeniach przysługiwał członkom, ubezpieczającym n. p. w dziale ogniowym swoje ruchomości wiejskie w wartości co najmniej 10.000 zł., zaś ruchomości miejskie w wartości 20.000 złr., w dziale życiowym zaś ubezpieczonym na kapitał w kwocie 5000 zł. Według uchwalonego przez Radę nadzorczą projektu, walne zebrania w przyszłości składać się będą z delegatów, wybranych bezpośrednio przez członków Towarzystwa przy zniżonym censusie wyborczym.

Obwodami wyborczymi delegatów na walne zebrania pozostają dotychczasowe obwody wyborcze członków Rady nadzorczej, każdy obwód wyborczy wiejski wybiera 2 delegatów; Kraków miasto wybiera 5 delegatów, Lwów miasto 3 delegatów. Liczba delegatów dla Lwowa i Krakowa ustanowiona jest na podstawie obliczeń statystycznych wykazujących, że w Krakowie, szczególnie w dziale życiowym jest stanowczo większa liczba członków instytucji. W ten sposób walne zgromadzenie składać się będzie z 48 delegatów. Urzędowanie delegata trwać ma 6 lat. Każdy członek Towarzystwa, uprawniony do wyboru delegatów, może brać udział w walnych zebraniach w ten sposób, iż przysłuchiwać się może obradom.

Zakres działania walnego zebrania zostaje znacznie rozszerzony: wybierać ono ma prezesa i wiceprezesa Towarzystwa oraz 16 członków Rady nadzorczej wreszcie ewentualnie 2 dyrektorów i ich zastępców.

Z reformą walnych zebrań łączy się też reforma Rady nadzorczej. Na przyszłość będzie się ona składała z 18 członków wraz z prezesem i wiceprezesem i będzie wybierana przez walne zebranie delegatów. Kadenecja Rady nadzorczej obliczona jest na 6 lat. Zakres jej działania będzie tego rodzaju, iż przysługuje jej głos w najważniejszych sprawach Towarzystwa: przysługuje jej też prawo w pojedynczych wypadkach, które wszakże każdorazowo ściśle skreślone być muszą, przelać swoje prawa na komisję, ze swego grona wybraną.

3. Zniżenie censusu wyborczego. Projekt reformy wprowadza w życie równy census wyborczy w dziale ogniowym, gdy dotąd był on różnym dla ubezpieczonych na wsi i w mieście, a zarazem zniża ten census wyborczy. Na przyszłość przysługiwać ma prawo wyboru delegatów na walne zebranie wszystkim członkom Towarzystwa, ubezpieczającym w dziale ogniowym nieruchomości lub ruchomości w wartości co najmniej 20.000 koron i opłacającym co najmniej 50 koron rocznej zaliczki; w dziale gradowym opłacającym co najmniej 50 koron rocznej zaliczki i ubezpieczającym co najmniej 5000 koron wartości, wreszcie w dziale życiowym ubezpieczającym co najmniej 5000 koron na kapitał, a 500 koron renty.

4. Wzmocnienie kontroli. Ważny ten postulat znalazł w projekcie reformy jak najdalej idące uwzględnienie. I tak Rada nadzorcza ma obowiązek wybierania komisji rachunkowej ze swego grona, komisja ta pełnić ma swoje zadanie cztery razy do roku, z przybraniem w danym razie fachowych znawców, o ileby tego zaszła potrzeba.

Dalsze obostrzenie kontroli spoczywa w tem, że również walnemu zebraniu przysługuje prawo wybrania komisji rachunkowej do zbadania ksiąg i rocznych rachunków, z ewentualnem przybraniem fachowych znawców; dotąd prawo to nie przysługiwało walnemu zebraniu; dotąd też Rada nadzorcza badała rachunki tylko dwa razy do roku, według uchwalonego projektu badać je będzie cztery razy. Projekt wprowadza zatem podwójną, poniekąd stałą kontrolę i ze strony walnego zebrania i ze strony delegatów. Do wzmocnienia kontroli przyczynia się też wewnętrzne zaostreżenia biurowe i wskazane doświadczeniem ulepszenia.

Taką jest główna treść uchwalonego przedwczoraj przez Radę nadzorczą projektu reformy statutu w Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Obecnie projekt ten zostanie wydrukowany i będzie rozesyłany redakcyom dzienników, radom powiatowym, wybitnym osobom, korporacyom, celem rozpatrzenia się w nim. Do tej też chwili zastrzegamy sobie fachowe omówienie z projektu, sięgającego głęboko, w ustrój instytucji i mającego przed

nią stworzyć nową przyszłość, a praktycznie obmyślanymi zmianami zaskarbić ogólne zaufanie dla tej instytucji, która była i powinna być zawsze naszą chlubą, a która jako sztandar wywiesiła dzisiaj w artykule III ogólnych postanowień hasło, że „działalność Towarzystwa nie jest obliczoną na zysk, lecz ma na celu możliwą oszczędność w kosztach ubezpieczenia“, albowiem opiera się na wzajemności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank dla krajów koronnych. (Länderbank). Pod przewodnictwem hr. Montecuccoli odbyło się przedwczoraj walne zgromadzenie akcjonariuszów tego banku. Nowy dyrektor generalny p. Palmer przedłożył sprawozdanie, wykazujące zysk brutto w kwocie 4.982.528 złr. — z tego odliczyć należy 2.019.034 złr. tytułem strat interesów konsorecyalnych i na wartości efektów. Pozostały czysty zysk wynosi więc 1.745.024 zł., z czego wypłacona będzie dywidenda po 8 zł. od akcyi, pozostała zaś reszta w kwocie 145.024 przeniesiona zostanie na nowy rachunek. Rada zawiadowcza proponuje, aby dla pokrycia strat, poniesionych w latach dawniejszych, powiększono utworzoną w tym celu specjalną rezerwę, wynoszącą 2 1/2 miliona o dalszych 6 milionów, które wzięte być mają z nadzwyczajnego funduszu rezerwowego. — Po krótkim intermezzo, spowodowanem gwałtownem wystąpieniem jednego z akcjonariuszów przeciwko dawnemu zarządowi, uchwalono wszystkie wnioski dyrekcji. — Wszystkich dotychczasowych członków zarządu wybrano ponownie.

Kolej żelazna Kalisz-Łódź. Projekt budowy kolei z Kalisza do Łodzi znajduje się w komisji, utworzonej w departamencie kolejowym dla rozstrzygnięcia projektu budowy kolei obwodowej w Łodzi. W ten sposób połączono oba projekty. Projekt kolei kaliskiej doznał życzliwego przyjęcia nie tylko w ministerstwach, skarbu i komunikacji, lecz i w innych. Poczyniono już zastrzeżenia techniczne, ażeby linia z Kalisza przez Łódź do Kolaszek była szerokotorową i ażeby od Kolaszek do Warszawy ułożono również tor szeroki.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-25 do 12-30, loco Olomuniec 11-50 do 11-60, loco Berne-Wiedeń 11-55 do 11-65, na maj loco Aussig 12-30 do 12-35, cukier w kostkach primi 37-50 do 37-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytus kontyngentowany loco Wiedeń 19-70 dy 19-80. Nafta kaukaska transito Tryest 3-50 do 3-75, galicyjska przełoczysta 16- do 16-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 kwietnia. Pszenica 11-75 do 12-—, żyto 8-— do 8-30, owies 8-— do 8-30, jęczmień 7-25 do 7-75, rzepak 11-— do 11-50, groch 7-25 do 10-—, wyka 6-— do 6-50, nasienie lniańne — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 7-—, hreczka 8-— do 8-50, konieczna czerwona galicyjska 38-— do 45-—, biała — do —, tymotka 15-— do 22-—, anyż — do —, kukurduza stara — do —, nowa 5-75 do 6-—, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-75 do 17-25, na termin 15-— do 15-50, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

W dniu dzisiejszym najstarsza Córcza Ich ces. i król. Apostolskich Mości. Najdostojniejsza Arcyksiężna Gizela, obchodzi w gronie rodzinnem w Monachium uroczystość srebrnego wesela Swego z księciem Leopoldem Bawarskim. Jak wszystko, co się tyczy Osoby Najjaśniejszego Pana i Najwyższego Jego Domu, gorąco i serdecznie znajduje oddźwięk u ludów, wchodzących w skład Monarchii austriacko-węgierskiej, tak i ta uroczystość rodzinna Najd. Księżnej Bawarskiej wywołała objawy przywiązania i lojalności oraz najlepsze i najszerzej rozprzestrzenione dla Dostojnych Jubilatów życzenia. Do życzeń zaś tych całym sercem przyłącza się nasz kraj, tyle mający do zawdzięczenia ojcowskiej opiece Najjaśniejszego Pana i tak gorąco do Monarchii i Najw. Domu przywiązany.

Najd. Arcyksiężna Gizela urodziła się w Laksenburgu d. 12 lipca 1856 r., a w d.

20 kwietnia 1873 r. poślubioną została Leopoldowi, Księciu Bawarii.

Najj. Pan przyjął na ogólnej audyencji w poniedziałek dnia 18 b. m. w Burgu wiedeńskim, oprócz osób, wymienionych już w depeszy, także między innymi: kardynała ks. Grusche, kontradmirała Jana Hinke i pułkownika Leona Guzeka.

Najj. Pan udzielił Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy, upoważniającej radę powiatową w Cieszanowie do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 40.000 zł.

Pod przewodnictwem Pana Prezydenta Ministrów hr. Thuna odbyła się wczoraj narada ministeryalna, która trwała dwie godziny.

Narodni Listy ogłosiły oświadczenie komitetu wykonawczego stronnictwa młodocześnieckiego, polecające wyborcom kandydaturę poselską P. Ministra skarbu dr. Kaizla. Odezwa dodaje, że to polecenie nie oznacza przyłączenia się do systemu centralistycznego, ani nie jest wyrażeniem ufności dla Rządu. Młodocześni oczekują z pewnością, że w razie gdyby P. Minister dr. Kaizl znalazł się w kontrowersji pomiędzy dobrem ludu czeskiego a interesami Rządu, nie omieszkałby z tego niezwłocznie wyciągnąć odpowiedniej konsekwencji.

W Celowcu (Klagenfurt) odbyło się o negdaj zgromadzenie niemieckiego stowarzyszenia ludowego dla Karyntyi, w którym udział wzięli także posłowie Steinwender, Lemisch i Dobernig. Radykalne skrzydło stowarzyszenia powzięło za przykładem Schönerera próbę rozbicia niemieckiego stronnictwa ludowego, mianowicie jeden z wyborców wniosł rezolucję domagającą się, aby radykalna mniejszość tego klubu objęła kierownictwo, aby w myśl uchwały wiecu chebskiego kontynuowano obstrukcję i aby stronnictwo oczyściło się z połowicznych i miękkich żywiołów. Wywiązała się długa dyskusja, podczas której obecni posłowie dowodzili, że każdej chwili mogą uniemożliwić pracę parlamentarną, skoro tylko zajdzie tego potrzeba. Dr. Steinwender otwarcie przyznał, że odnosi do siebie ów ustęp rezolucyi, żądający oczyszczenia stronnictwa i dowodził, że rozdwojenie wśród Niemców uniemożliwiłoby zwycięstwo sprawy niemieckiej. Rezolucję uchwalono, ale z opuszczeniem ustępu o „oczyszczeniu“ stronnictwa.

Dzienniki berlińskie donoszą o ponownem pogorszeniu się stanu zdrowia dotkniętego unysłową chorobą króla bawarskiego Ottona.

W *Praw. Wiestn.* ukazał się rozkaz, mianujący na miejsce barona A. Wremskiego generała - gubernatora turkietańskim generała S. Duchowskoja, dotychczasowego gen. - gubernatora nadamurskiego, a na miejsce ostatniego jego dotychczasowego pomocnika, gen. N. Grodiekowa. Doniosłość obu nominacji nie wymaga, zdaniem *Now. Wrew.* obszernych komentarzy, oczywiście mierzy się ona doniosłością obecnej sytuacji politycznej na dalekim Wschodzie i w Azji środkowej. Przed gen. Duchowskojem otwiera się — pisze ten dziennik — doniosłe zadanie natury administracyjnej: zespolenie z Turkiestanem krajów Zakaspijskiego i Siemirieczńskiego. Po za tem, co jeszcze ważniejszą, niezachwianą i konsekwentną polityką na granicach Afganistanu. Nominację znowu gen. Grodiekowa, którego imię, zarówno jak imię gen. Kuropatkina, związane jest z pamięcią o Skobelevie — chętnie powita całe społeczeństwo rosyjskie: „Posiada on dokładną znajomość rosyjskich posiadłości na dalekim Wschodzie i samo imię jego ma być poręką, iż Rosya i nadal należycie reprezentowaną będzie na wybrzeżach oceanu Spokojnego“.

Cesarz rosyjski podarował, jak wiadomo, księciu czarnogóskiemu 30.000 karabinów a darten miał obudzić w kołach Porty pewne zaniepokojenie. Na to piszą z Konstantynopola do jednego z dzienników węgierskich, że Turcyja nie czuje się tem bynajmniej zaniepokojoną, bo w pierwszej linii nie sądzi, by car przeznaczył na podarek szczególnie dobre karabiny, a dalej czuje się Turcyja dość silną, aby dać sobie z Czarnogórcami radę, o ile Albańczycy już pierwszej nie odebrali im ochoty do ekspanzywnej polityki.

Wedle depeszy petersburskiej Francya, Rosya i Anglia zgodziły się na przyjęcie na siebie gwarancyi kretańskiej pożyczki wewnętrznej w kwocie 30 milionów franków, której oprocentowanie i amortyzacja pokryte będą z dochodów cłowo-portowych. Wy-

mienione mocarstwa darują prócz tego Kreteńczykom po jednym parowcu awizowym; te trzy parowce będą pełniły służbę w portach. Włochy w tej akcyi udziału nie biorą.

Zanim znowu sądy wydadzą wyrok w sprawie Zoli, właściwie w sprawie Dreyfus-Esterhazy, dzienniki paryskie toczą między sobą zaciętą walkę.

Jak wiadomo redakcya dziennika *Jour* wysłała swego współpracownika do włoskiego wojskowego *attaché*, pułkownika Panizzardi, celem sprawdzenia rewelacyi Caselli, odnoszących się do sprawy Dreyfusa i Esterhazego. Panizzardi odmówił wszelkich wyjaśnień, natomiast upoważnił jednego ze swych przyjaciół do oświadczenia, że Casella nie jest wcale hrabią, mało znany jest w kolonii włoskiej w Paryżu i nie jest przyjacielem Panizzardi; czyż więc *attaché* włoski mógłby mówić z taką otwartością i zaufaniem z obcym człowiekiem? Zaprzeczenie to nie jest wprawdzie kategorięcznem, ale *Jour*, pragnąc widocznie wywołać dalsze wyjaśnienia, oświadcza na podstawie tego zaprzeczenia, że Casella wręcz skłamał. Casella ze swej strony oświadcza na to, że niedawno jeszcze odebrał depeszę od Panizzardi, potwierdzającą jego poprzednie rewelacje, i depeszę tę ogłosił niebawem w dziennikach.

Obecnie znowu w dzienniku *Siècle* Casella utrzymuje, że zaprzeczenie to jest fałszywe i na poparcie swego twierdzenia ogłosił niebawem depeszę samego Panizzardi, datowaną z Berna. W depeszy tej Panizzardi oświadcza, że z reporterem dziennika *Jour* rozmawiał nie dłużej, niż dwie minuty i odmówił mu wszelkich wyjaśnień, a zarazem składa z siebie wszelką odpowiedzialność za komentarz dziennika *Jour*. Wobec tej polemiki zarówno Casella, jak Panizzardi będą musieli wyjawić coś stanowczego o Esterhazy i Dreyfusie, aby usunąć wszelkie wątpliwości i nieporozumienia.

Dzienniki, nieprzyjaźnie usposobione dla Zoli, odkryły tajniki słynnego wyroku, który skasował pierwotny werdykt w sprawie Zoli. Dzienniki te, z pogwałceniem tajemnicy sądowej, podają do wiadomości, że z trzynastu sędziów trybunału kasacyjnego sześciu oświadczyło się za odrzuceniem zażalenia nieważności i tylko większością jednego głosu zapadła decyzja o zniesieniu wyroku sądu przysięgłych. Najciekawszym w całej sprawie jest fakt, że za zniesieniem wyroku głosowali wszyscy sędziowie, należący do stronnictwa rządowego. Daje to powód Rochefortowi i innym przeciwnikom Zoli do oskarżenia prezydenta ministrów Méline'a, że on to wymyslił owe dowcipne unieważnienie wyroku na podstawie nieformalności procedury. Stanowisko, jakie zajęły organa rządowe, zdaje się potwierdzać powyższe domniemanie. Organa te są wyraźnie niezadowolone z decyzji, powziętej przez radę wojenną, a wznowiającej proces, który niewątpliwie będzie powodem wielkiego zaniepokojenia umysłów, i to w chwili, kiedy kraj przystępuje do wyborów parlamentarnych.

Po powrocie do Hawarden stan zdrowia Gladstone'a poprawił się trochę w ostatnich dniach. W tych dniach odwiedził i badał stan chorego lekarz okulista.

Lord Salisbury za dziesięć dni powróci do Anglii. Ma się podobno dobrze.

Z Madrytu donoszą, że w kilku wielkich miastach prowincjonalnych ponowili się manifestacje. W Maladze, gdzie znieważono godło Stanów Zjednoczonych, wśród burzliwych protestów ludności zawieszono na gmachu konsulatu napowrót herb Stanów Zjednoczonych. Zandarmerya ciągle w ruchu. Minister spraw wewnętrznych Capdebon rozkazał prefektowi Malagi, aby dał konsulowi Stanów Zjednoczonych satysfakcję i polecił zaarrestować sprawców ruchów i manifestacji.

Epoca doradza rządowi, aby nie spieszył zerwania dyplomatycznych stosunków i pozostawił Stanom Zjednoczonym odpowiedziałność za zerwanie tych stosunków.

Z Madrytu donoszą do *Berliner Tageblatt*, że hiszpańska kolonia w Buenos Ayres nadesłała 3.700.000 franków na budowę okrętów.

Dnia 5 maja odbędzie się w Madrycie walka byków, z której dochód przeznaczony również na budowę okrętów.

Według depeszy z Kairu, dalsze operacje przeciw derwiszom w Sudanie zawieszone będą po koniec lipca b. r.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 kwietnia. (Posiedzenie Izby deputowanych. Przez telefon). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów Rząd wniósł kompleks przedłożeń, dotyczących odnowienia umowy z Węgrami. Są między niemi projekty ustawodawcze, odnoszące się do reformy podatków konsumcyjnych, do dalszego ciągu reformy walutowej, zmiany statutu Banku austro-węgierskiego i do odnowienia umowy cłowo-handlowej z Węgrami.

Celem i myślą przewodnią przedłożeń, dotyczących podatków pośrednich jest przygotowanie środków na pokrycie ciągle wzrastających potrzeb państwowych, poprawa położenia finansowego poszczególnych krajów koronnych przez udzielanie im części dochodów z podatków konsumcyjnych, poparcie przedsiębiorstw, z tymi podatkami związanych, mianowicie faworyzowanie przedsiębiorstw mniejszych.

Z dochodów podatków od piwa i wódki kwota 10 1/2 milionów zł. ma być rozdzielona między kraje koronne, w stosunku do konsumpcji. Po za tem czysty dochód skarbu Państwa powiększy się z tego źródła o 39 milionów zł. Z nadwyżki tej mają być pokryte koszty polepszenia plac urzędniczych, nadto ma być stworzona podstawa finansowa do inauguracji produkcyjnej polityki państwowej na korzyść rolnictwa, przemysłu i handlu.

Podatek od wódki, który wynosi obecnie 35 zł. od hektolitra kontyngentowanego, a 45 zł. od niekontyngentowanego spirytusu, ma być podwyższony o 15 zł.

Ogólna cyfra kontyngentu, przypadająca na Przedlitawie, podniesiona będzie o 20.000 hektl. Górzelnie rolnicze otrzymają znaczne ulgi. Przedłożenie o podatku od piwa zawiera również znaczne ulgi dla małych browarów, mianowicie browary produkujące w jednym peryodzie mniej niż 2000 hektl. ekstraktu piwnego, otrzymają 15 proc. opustu podatkowego, browary produkujące nie więcej niż 5000 hektl., otrzymają 10 proc., a produkujące nie więcej niż 15.000 hektolitrow — 5 proc. opustu w podatku od piwa.

Podatek od piwa podwyższony będzie z 16-7 ct. za hektolitr na 25 ct.

Podwyższenie podatku od cukru wynosi z 13 na 19 zł. za centnar metryczny.

Nadwyżki tych podatków konsumcyjnych rozdzielone będą na te kraje, które wykazują faktyczną konsumpcję.

Cło od surowego oleju mineralnego ma być o 3 1/2 zł. podwyższone.

W dalszym ciągu reformy walutowej Rząd projektuje wycofanie z obiegu pozostałych 112 milionów zł. not państwowych, dalej wykupno 70 milionów obligow salinarnych z pomocą 3 1/2 procentowej pożyczki.

W miejsce 112 milionów not państwowych wejdzie 64 milionów koron srebrnych po 5 koron, nadto 108 mil. koron w banknotach 10-koronowych.

W przedłożeniu dotyczącem Banku austro-węgierskiego partycypany Państwa w dochodach rozpoczynają się ma nie jak dotąd przy 7 proc. ale już przy 4 proc. Dług Państwa zniżony będzie z 80 na 30 milionów.

Uгода cłowa i handlowa z Węgrami przedłużona będzie do 31 grudnia 1907 r.

Obrót mlewa zostanie zniesiony.

Przedłożenie to zawiera nadto rozporządzenia odnoszące się do taryf kolejowych, eksportu bydła i t. p.

Wiedeń, 20 kwietnia. (Telefonem). Izba posłów zebrała się dziś o g. 11 przed południem na pierwsze posiedzenie po feryach świątecznych.

Sąd krajowy w Krakowie żąda wydania p. Daszyńskiego, sąd w Cieszynie wydania ks. Stojałowskiego, sąd krajowy we Lwowie wydania p. Kozakiewicza.

Odczytano szereg interpelacji i wniosków nagłych, między innymi wniosek nagły p. Gregora i tow. o udzielenie zapomogi dla dotkniętych katastrofą mieszkanców Kłappai i wniosek nagły p. Schoenerera i tow. o zniesienie gry dyferencyjnej na giełdach zbożowych.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun odpowiada na liczne, dawniej zgłoszone interpelacje.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie niebezpieczeństwa zawleczenia zarazy indyjskiej oświadcza P. Prezydent Ministrów, że zarządzono w tej mierze wszelkie środki ostrożności i zredukowano do minimum pielgrzymki Bośniaków do Mekki.

Na interpelację w sprawie wysłania okrętów austriackich na Kretę, odpowiada hr. Thun, że koszt wynosić będą nie całe 100.000 zł. a kwota ta wstawiona zostanie w budżet dopiero na r. 1898.

Na interpelację p. Pergelta i tow., co do zaprzysiężenia Pana Ministra skarbu dr. Kaizla, P. Prezydent Ministrów odpowiada, że Minister skarbu złożył przysięgę podług tych samych przepisów, jakie obowiązują każdego urzędnika wstępującego w służbę państwową.

Następnie odpowiadają również na interpelacje rozmaitej natury lokalnej PP. Ministrowie: kolei, handlu i sprawiedliwości. Między innymi P. Minister sprawiedliwości co do powstania mających sądów przemysłowych zapowiedział, że sądy takie zaprowadzone będą w Wiedniu, Bernie, Bielsku i Liberecu, niemniej we wszystkich miejscowościach, w których okaże się ich potrzeba.

Z porządku dziennego przystępuje Izba posłów do rozprawy nad wnioskiem p. Kaisera i tow. o oskarżenie b. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego za zajęcia parlamentarne w dniach 25, 26 i 27 listopada z. r.

Wnioskodawca nazywa całą działalność publiczną hr. Badeniego jednym szeregim gwałtów i nadużyć, których się dopuszczał zarówno wtedy, kiedy był zwyczajnym urzędnikiem, jak i później jako Namiestnik i wreszcie Prezydent Ministrów. Mowca opisuje rzekome gwałty wyborcze w Galicji i przechodzi do właściwego przedmiotu swego wniosku. — *Lex Falkenhayn* uchwalono bezprawnie, bo wbrew regulaminowi Izby. (W tej chwili wchodzi na salę hr. Falkenhayn, z ław niemieckich witają go obelżywymi okrzykami). Nad wnioskiem nie było żadnej dyskusji, a podczas głosowania hałas był taki, że nikt właściwie nie wiedział, o co chodzi. Regulamin jednakże zmieniony być może jedynie w drodze ustawy.

Mowca wskazuje dalej na to, że każdy artykuł dziennikarski, niepoehlebny dla parlamentu, konfiskowany bywa bez litości, co się ma przeto stać z człowiekiem, który się na parlamencie formalnego gwałtu dopuścił? W dalszym ciągu p. Kaiser omawia także niedawne zajęcia w Pradze, i krytykuje, że właściwy ich sprawca burmistrz Podlipny przyjmowany był przez Najj. Pana na audyencyi. W końcu apeluje mowca do wszystkich stronnictw w Izbie, aby w imię sprawiedliwości za wnioskiem głosowały. (Okłaski na ławach lewicy).

Następny mowca p. Gross także jeden z wnioskodawców, zapewnia, że stronnictwo jego zupełnie na seryo pojmuje oskarżenie hr. Badeniego. Wprawdzie z oskarżeniem Ministrów trzeba być ostrożnym, ale w tym wypadku tłómaczy się to niesłychanem, zdaniem mowcy, nadużyciem władzy przez byłego Prezesa gabinetu.

P. Gross w dalszym ciągu mówił w przedmiocie „*lex Falkenhayn*“ i utrzymywał, że hr. Falkenhayn był tylko narzędziem w ręku większości. Hr. Badeni mógł się powołać na to, że wniosek hr. Falkenhayna został przyjęty i uzyskał aprobatę Izby, ale jako Minister musiał wiedzieć, że przez ten wniosek złamaną została konstytucja. Niemcy nie uspokoją się dopóty, dopóki nie zniknie pamięć o gwałtach hr. Badeniego i dopóki rozporządzenia językowe zniesione nie zostaną.

Mowca zakończył prośbą, ażeby wniosek o oskarżenie przekazano osobnej komisji z 36 członków.

Zabiera głos dep. Rieger, z obozu socjalistów i omawia rzekome przesładowania robotników przez Rząd.

Godzina 3 — p. Rieger mówi dalej.

Wiedeń, 20 kwietnia. Najj. Pan złożył wczoraj wizytę następcy tronu duńskiego i jego małżonce, u których zabawił kwadrans. Następnie przyjął Monarcha rewizytę następcy tronu.

Wiedeń, 20 kwietnia. Najj. Pan wyjechał wczoraj wieczorem do Monachium na uroczystość srebrnego wesela Księżnej Gizeli i księcia Leopolda Bawarskiego. Dnia 22 b. m. wieczorem uda się Najj. Pan z Monachium do Dreźnie na uroczystość 70-letniej rocznicy urodzin Króla saskiego. We Freibergu powita Najj. Pana saska świta honorowa a w Dreźnie przyłączy się do orszaku Monarszego P. Minister hr. Gołuchowski i radaa sekcy Merrey, którzy wyjadą z Wiednia 21 b. m.

Monachium, 20 kwietnia. (Telefonem). Najj. Pan przybył dziś do Monachium i zamieszkał w pałacu Zięcia Swego, księcia Leopolda.

Wiedeń, 20 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował prywatnego docenta dr. Rudolfa Trzebieckiego nadzwyczajnym profesorem chirurgii w Uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 20 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie ministerjalne wydane w porozumieniu z rządem węgierskim, wedle którego celem zapobieżenia zawleczeniu szkodnika zwanego „*mszycą San Jose*“ zabroniono od dnia dzisiejszego przywozu z Ameryki świeżych roślin, odpadków roślin-

nych, beczek, które służyły do ich ładowania, wreszcie świeżych owoców i wyrobów owocowych, o ileby w miejscu dokąd je wysłano stwierdzono na nich pomienioną mszycę. Minister rolnictwa otrzymał upoważnienie do robienia co się tyczy zakresu dowozu roślin wyjątków od owego rozporządzenia, przyczem mają być zachowane odpowiednie środki ostrożności.

Dziennik ustaw państwa ogłasza cztery rozporządzenia ministerjalne w sprawie zakazu dowozu sachariny i tym podobnych sztucznych materiałów słodzących, oraz instrukcje odnoszące się do dowozu tych przedmiotów dla aptek i drogerji.

Wiedeń, 20 kwietnia. (Telefonem). Dziś w nocy wybuchł pożar w gmachu giełdowym. Z tego powodu czynności giełdowe przeniesie musiano do lokalności giełdy zbożowej. Przed południem pożar ostatecznie ugaszono.

Wiedeń, 20 kwietnia. Nadzwyczajne walne zebranie austro-węgierskiego Banku zwołano na 4 maja. Jedynym przedmiotem porządku dziennego są wnioski rady generalnej w sprawie jubileuszu panowania Jego Ces. Mości. Między innymi proponuje rada generalna, aby na cele dobroczynne i humanitarne ofiarować pół miliona koron. Referować będzie osobiście sam gubernator.

Budapeszt, 20 kwietnia. (Telefonem). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów rząd wniósł przedłożenia ugodowe.

P. Volayn z partji Kossutha wniósł, ażeby przedłożenia te przekazano osobnej komisji.

Br. Banffy i minister finansów Lukaes przemawiali przeciw temu wnioskowi. Głosowanie nad wnioskiem Volayna odroczone do jutra.

Ateny, 20 kwietnia. Wojska tureckie rozpoczną dnia 23 b. m. wyprawę z Tessalii.

Konstantynopol, 20 kwietnia. (Telefonem). Turecki rada legacyjny Netti Belance otrzymał koncesję na przedłużenie tunelu między Golatą i Perą. Jak twierdzą, koncesja ta ma być wynagrodzeniem za usługi, wyświadczone rządowi przy uśmierzaniu ruchu młodotureckiego.

Konstantynopol, 20 kwietnia. Jak donoszą z Krety, przybył tamże na Święta Wielkanocne admirał rosyjski Skrydłow i odbył w Rethymno przegląd wojsk.

Sprawa kubańska.

Paryż, 20 kwietnia. (Telefonem). *Figaro* donosi, że jedno z wielkich mocarstw wystąpiło z propozycją odstąpienie Kuby Papieżowi. W ten sposób Papież mógłby ogłosić niepodległość Kuby bez obrażenia dumy Hiszpanów.

Londyn, 20 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin poseł Lowther interpelował rząd, czy w obec prawdopodobnej wojny dwóch zaprzyjaźnionych z Anglią mocarstw zamierza on zalecić swym poddanym zachowanie najściślejszej neutralności.

Balfour odpowiedział, że stosownie do zwyczajów międzynarodowych zalecenie takie mogłoby nastąpić dopiero po wybuchu wojny.

Z innej strony zapytywano rząd, czy przedstawienia uczynione w swoim czasie rządowi amerykańskiemu przez reprezentanta Anglii razem z reprezentantami innych mocarstw nie będą przez opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych uważane za nieuprawnione mieszanie się do spraw amerykańskich. Balfour odrzekł, iż nie sądzi, ażeby tak było. Żałowałby, gdyby się tak stało. Wskazówki, dane posłowi angielskiemu w Waszyngtonie, przekonałyby Izbę, że Anglia nie narzucała się niepotrzebnie.

Madryt, 20 kwietnia. Na wczorajszym zebraniu stronnictw większości Izby deputowanych wygłosił prezes gabinetu Sagasta mowę, którą zakończył słowami: Hiszpania nie pozwoli bezkarnie wydrzeć sobie ani pędzi ziemi i nie pozwoli też na to, aby jaka część jej terytoryów stała się przedmiotem handlu. Zebrani przyjęli mowę łuczynymi okłaskami.

Madryt, 20 kwietnia. Według doniesienia dziennika *Imparcial*, mowa tronowa królowej regentki oświadczy, że Hiszpania czyniła wszelkie starania, aby utrzymać pokój; mowa tronowa odwołuje się do ludu hiszpańskiego, ażeby ratował ojczyznę, broń i całość Hiszpanii.

Hawana, 20 kwietnia. Agencja Hawasa otrzymuje wiadomość, iż jeden pułkownik powstańczy, trzech oficerów i 22 żołnierzy powstańców złożyli broń, oświadczając, iż w obozie krajowców panuje powszechne oburzenie przeciwko rządowi i Izbom Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 20 kwietnia. Minister wojny wniósł do senatu kongresu projekt ustawy, mocą której siły wojenne Stanów Zjednoczonych zostają podzielone na dwie

części: na wojsko regularne i oddziały ochotnicze. Te ostatnie będą utrzymywane pod bronią tylko w czasie wojny lub w razie grożącej wojny. Służba w oddziałach ochotniczych trwać będzie lat 3, chyba, że wojna zakończona zostanie prędzej. Narodową siłę zbrojną Stanów Zjednoczonych stanowią wszyscy zdolni do noszenia broni obywatele w wieku od lat 18 do 45.

Waszyngton, 20 kwietnia. Według informacyi *Biura Reutersa* przygotowano projekt ustawy, oddającej do rozporządzenia prezydenta Mac-Kinleya 200.000 żołnierzy.

Nowy York, 20 kwietnia. Ogólny ruch wojska amerykańskiego w kierunku centrów mobilizacji na Południu już się rozpoczął na wszystkich punktach, stosownie do rozkazu z dnia 15 b. m.

Przywódcy narodowej organizacyi ochotników i stowarzyszeń wojskowych wystosowali do prezydenta Mac-Kinleya pismo, w którym zobowiązują się wystawić w danej chwili około 400.000 ludzi.

Ministerstwo wojny postanowiło wezwać pod broń pierwsze powołanie milicji stanowych w liczbie 80.000 ludzi.

Reprezentacya stanu New York przeznaczyła z funduszu stanowych milion dolarów na wyekwipowanie i utrzymanie milicji stanowej i oddziałów ochotniczych.

Waszyngton, 20 kwietnia. Prezydent Mac Kinley ma podpisać dzisiaj rezolucję i ultimatum.

Nowy Jork, 20 kwietnia. (Telefonem). Jak *New York-Herald* donosi z Waszyngtonu prezydent Mac Kinley oświadczył, iż jest przekonany, że uczynił wszystko, co możliwe, aby zapobiedz wojnie.

Jutro o godzinie 10 rano Mac Kinley podpisze rezolucję kongresu i ultimatum, w którym zażąda opuszczenia Kuby przez Hiszpanów i zostawi Hiszpanii czas do soboty, godziny 6 wieczór.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 kwietnia 1898, godzina 10 minut 50. Akcje kredytowe 351.62, Akcje kolei państwowej 341.—, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 73.75, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 230.75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.40, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.91, Alpine 156.30. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 20 kwietnia 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 155.90, Węgierskie akcje kredytowe 372.25, Akcje anglo-austriackie 156.—, Akcje banku Union 294.—, Kredytowe ziemskie 460.—, Kredyty 351.62, Akcje kolei południowej 73.50, Losy tureckie 56.30, Akcje kolei państwowej 341.75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294.—, 4-procentowe galie obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.50, Akcje tytoniowe 126.—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.40, Akcje kolei Ebental 256.50, Akcje banku dla krajów koronnych 220.—, 4-procentowa węgierska renta złota 120.65, Akcje banku związkowego 262.—, Rubel papierowy 1.27.75, Węgierska renta papierowa 99.30, Rimurania 250.75. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 19 kwietnia 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 103.15, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: rubla rosyjskie 216.35, Akcje kredytowe 220.50, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka 101.20, Austriackie banknoty 169.80, Lombardy 32.25. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 19 kwietnia 1898 r. Wiedeń: ekawia per 10.000 liter prompt 19.70 do 19.80 zł. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 12.90 do 12.92 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 52.50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 64.10 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krecbowiecki.

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd.

W 1. i 3. sezonie o 30 proc. taniej.
W TRUSKAWCU
leczy się z nadzwyczajnym skutkiem
reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

Lekarze ordynujący:
Radca Dr. Plech,
Dr. Pelczar,
Dr. Krzyżanowski,
Dr. Steinhaus.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe
wyplaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany
e. k. uprzyw. 23
Salic. akc. Banku hipotecznego.
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Władysław Barącz
dyrektor teatru hr. Skarbka
dziela lekcji śpiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 kwietnia 1898
HOTEL IMPERIAL.
PP. N. hr. Harrach z Wiednia, Ks. hr. Wiśniewski z Krakowa, D. Kizicki z Łoposzyńska, L. Wiśniewski z Kołowa, S. Biesiadecki z Krakowa, Kosiński z Tarnopola, W. Garapich z Szytły. A. Odakiewicz z Przemyśla.
HOTEL EUROPEJSKI.
PP. F. Pawlikowski z Sanoka, J. Miliński z Lelencowa, H. Lipiński z Sanoka, J. Kiwirowski z Turki, S. Nestorowicz z Sambora.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Duchy 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do godziny 3 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 kwietnia 1898.

I. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211.—	214.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. srebr.	293.—	298.—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	388.—	398.—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. fabryk w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	200.—	210.—
fabryki wagonów Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	260.—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.	110 30	111.—
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	100 20	101 90
" " 4% " w 60 l. po 200 K. o	96 50	97 20
" kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l. o	101.—	101 70
" " 4% w. a. los. w 57 l. o	98.—	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98.—	98 80
Tow. kred. gal. ziem. 10% los. w 4 1/2 lat	97 60	98 50
" " 4% los. w 56 lat	97 15	97 85
III. Obligacje za 100 zł.		
Gal. fundusz propinac. 4% w. a.	98 40	99 10
Bukow. fundusz propin. 5% w. a.	102 75	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	—
" " 4 1/2% (3. em.)	100 40	101 10
Kolej. lokalne dto 4% po 200 kor.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103.—	—
" " 4% w. a. z roku 1891	—	—
" " 4% po 200 koron	—	—
" z roku 1893	98.—	98 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 40	97 10
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
" Stanisławowa	48.—	—
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleon d'or	9 50	9 60
Pół Imperiał	9 48	9 58
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" " papierowy	126 75	127 75
100 marek niemieckich	58 75	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 18 kwietnia 1898.
A. Ogólny dług państwa.
Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad 101.85 102.05
lut-y-sierpień 101.85 102.05
Jedynolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec 101.80 102.—
kwiecień-październik 101.80 102.—

Przebieg pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.
(Przejazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

do Lwowa			ze Lwowa		
Pociąg	posp. osob.	przech. o g.	Pociąg	posp. osob.	odch. o g.
— 3:04	—	Z Podwoleńsk na dworzec Podzamecze	— 4:40	—	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborca (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jassę przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
— 3:30	—	Z Podwoleńsk na dworzec główny	— 5:20	—	Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu), Chyrowa
5:10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jassy przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jassy, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	6:00	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
— 7:30	—	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowice, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6:10	—	Do Iekan (Gałacz, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowice, Kimpolunga, Suczawy
— 7:50	—	Z Janowa	6:15	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze, Podwysokiego
— 7:52	—	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecze	— 6:45	—	Do Iekan, Körösmező, Husiatyna, Nowosielicy, Berhomethu, Radowice, Suczawy
— 8:05	—	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja	8:40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
— 8:15	—	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	— 8:50	—	Do Janowa
— 8:25	—	Ze Sokala i Rawy ruskiej	8:55	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborca (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Stróża przez Przemyśl i przez Tarnów
— 9:10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborca (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl	— 9:20	—	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
— 10:35	—	Z Jarosławia	— 9:25	—	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełża, Jarosławia
— 1:15	—	Z Janowa	— 10:05	—	Do Podwoleńsk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
1:30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl	— 10:27	—	Do Podwoleńsk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
— 1:40	—	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa	— 10:45	—	Do Iekan (Jass, Gałacz, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1:50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacz, Jass) Iekan, Suczawy, Radowice, Berhomethu, Szeperowice-Kniaźdów, Körösmező, Husiatyna, Kałusza	— 2:08	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
— 2:15	—	Z Podwoleńsk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamecze	— 2:40	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca Podzamecze
2:30	—	Z Podwoleńsk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny	— 2:50	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmező, Serethu, Iekan, (Jass, Gałacz, Bukaresztu)
— 5:25	—	Ze Sokala, Bełża i Jarosławia przez Rawy ruską	— 3:05	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jassę przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
— 5:35	—	Z Podwoleńsk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamecze	— 4:40	—	Do Stryja
— 5:45	—	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Radowice, Berhomethu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy	— 6:45	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborca (Pesztu)
— 6:00	—	Z Podwoleńsk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec główny	— 7:05	—	Do Sokala Rawy ruskiej
— 6:55	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	— 7:25	—	Do Tarnopola z dworca głównego
8:45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jassy przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jassy, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca (Pesztu), przez Przemyśl	— 7:30	—	Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
— 9:10	—	Z Iekan, Suczawy, Radowice, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielicy, Kałusza	— 7:47	—	Do Tarnopola z dworca Podzamecze
— 9:30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jassę, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Mezö-Laborca przez Przemyśl	— 7:48	—	Do Janowa
9:43	—	Z Podwoleńsk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamecze, Kopyczyniec, Podwysokiego	— 10:30	—	Do Iekan (Jass, Gałacz, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeperowice, Ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowice, Kimpolunga, Suczawy
9:50	—	Z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowice, Słoboda rung, Körösmező, Husiatyna, Kozowy	10:50	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonica (przez Przemyśl) Jassę, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
10:00	—	Z Podwoleńsk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny	— 11:00	—	Do Podwoleńsk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna
— 10:30	—	Ze Stryja, Chyrowa	— 11:27	—	Do Podwoleńsk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna
— 12:10	—	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza			

Nocne godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem rankami. — Biuro informacyjne e. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie książkowej.

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	16.—	164.50	Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—	Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	143.60	144.—	" " " " 1891 " " 4 pr.	—	—	Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	160.50	" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60	Salma 40 zł. mk.	83.25	84.25
" " 1864 po 100 zł.	196.25	197.25	" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50	Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
" " 1864 po 50 zł.	196.25	197.25	Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.90	St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.25	150.25	Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
			Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—	—	" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	162.—	—
			Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.90	57.40	" " 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
						Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).			G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).			K. Akcje banków (za sztukę).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90	Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—	Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.55	156.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.50	101.70	Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.—	99.90	Peszt. banku handl. 500 zł.	1403.—	1407.—
			" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.75	120.50	Zakł. kred. dla handlu i przem.	352.90	355.40
			" " " " 1889 3 pr.	117.75	118.50	Węg. banku kredyt. 200 zł.	372.75	373.25
C. Obligacje kolejowe.			Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.25	Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	755.—	764.—
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75	" " " " los. 4 pr.	96.60	97.—	Gal. banku hipot. 200 zł.	392.—	393.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121.—	Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	101.—	102.—	" dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
" " za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	120.25	121.25	" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.—	101.—	Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	222.50	223.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.30	129.30	" " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	99.90	100.70	" Austro-węg. 600 zł.	923.—	925.—
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.50	Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	67.—	—	Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.50	296.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.	212.25	213.25	" " " " 4 pr. los. 41 lat	78.60	79.60	Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	132.50
			" " " " 4 pr. stare	74.—	75.—	Zivnostenska banka 100	129.75	130.75
			" " " " 4 pr. za 200 kor.	88.50	89.50			
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).			Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	99.75	100.50	L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	253.—	254.—	Banku krajowego oblig. komun. 2	102.50	102.90	Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—	Emisja 5 pr.	—	—	Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3455.—	3465.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.80	100.80	Banku krajowego oblig. komun. 3	100.25	—	Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	121.75	—	Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	98.—	99.—	Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25	Banku kraj. los. 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—	" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	296.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.80	100.80	" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50	" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80	Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.40	101.40	" państwowych 200 zł.	—	—
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	120.—	121.—	" " " " 50 lat los. 4 pr.	—	—	" południowej 200 zł.	340.—	—
						" węg. galicj. I. 200 zł.	212.75	214.52
						Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).			H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.			M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—	Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—	Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	293.—	294.—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.35	99.55	Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.90	108.90	Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	—	—
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.60	101.50	Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35	Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	159.25	156.75
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	140.—	140.50	Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.70	Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	740.—	743.—
poz. premiowa za 100 zł.	160.75	161.25	" " " " 1887 4 pr.	100.85	101.85	Schodnicy 500 kor.	575.—	585.—
" " za 50 zł.	160.75	161.25	" " " " 1888 4 pr.	101.10	102.10	Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—	—
			" " " " 1891 4 pr.	101.—	101.70	Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	182.—
E. Obligacje indemnizacyjne.			Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.—	N. W e k s l e.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75	Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.—	Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.10	Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—	London za 10 funt. szt. 4 pr.	120.90	121.—
			Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.90	109.90	Paryż za 100 fran.	47.70	47.77
			" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70	Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—	—
			" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.50	Niemieckie banki	—	—
F. Inne publiczne pożyczki.			J. Losy (za sztukę).			Włoskie banki	44.55	44.65
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	130.—	131.—	Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10	Francuskie banki	—	—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—	Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	205.—	205.80	Szwajcarskie banki	47.50	47.55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.50	Clary 40 zł. mk.	65.—	65.50	O. W a l u t y.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	108.25	104.25	Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—	Dukat cesarski	5.70	5.72
			Pożyczka m. Insubruku 20 zł.	29.75	30.75	Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
			Losy m. Krakowa 20 zł.	26.75	27.57	20-frankówka	9.55	9.56
			Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50	20-markówka	11.75	11.80
			Palfy 40 zł. mk.	67.70	68.30	Rossyjski półimperiał	—	—
			Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	21.—	Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
						Włoskie banknoty za 100 lir.	44.60	44.70
						Ruble	1.27	1.27

Ważne dla kapitalistów.
Wykazy instytucji emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacji, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte.
Gazeta Lwowska Nr. 89 z dnia 21 kwietnia 1898.
Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacji i losów wszelkiego rodzaju
Sokal i Lilien
DOM BANKOWNY. 4
i KANTOR WYMIANY

Licytacje.

L. 13265/97 (2547 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 320 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jakóba Teicha należących realności w h. 334 i połowy 333 ks. gr. gm. Przemyślan objętych obu na 735 zł. ocenionej w dniu 2 maja 1898 i 2 czerwca 1898 każdym razem o 10 godz. z rana, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Reszta warunków można w tąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest pan Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 8 grudnia 1897.

L. VI. 617/86 2 i 3 (2538 3-3)

Dnia 20 maja 1898 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie na zaspokojenie wierzycielności dr. Abrahama Wiesenberg 609 zł. 20 ct. aw. zpn. relicytacja realności wyk. hip. l. 930 gm. kat. Bóbrka objętej i realności wyk. hip. l. 361 gm. Hlebowicy objętej spadkobierców Abrahama Zucha własnych na koszt i niebezpieczeństwo kontraktomnych nabywców Sabiny Zuch i Judy Leiby Gellera z tem że powyższe realności przy terminie relicytacyjnym za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Cena szacunkowa realności wyk. hip. l. 930 gm. kat. Bóbrka wynosi 4500 zł. aw., zaś realności wyk. hip. l. 361 gm. kat. Hlebowice 2390 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ek. notaryusz Adamski.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Bóbrka, 30 marca 1898.

L. IV 6124/97 98 1 VIII (2559 3-3)

Dodatkowo do Edyktu ts. z d. 31 grudnia 1897 l. 73672 w sprawie egzekucyjnej Racheli Loria z Krakowa przeciw Janowi Jędraszcykowi w Bieńszczych pto 35 zł. 30 ct. aw. proste się myłkę w ts. uchwałę licytacyjnej z dnia 31 grudnia 1897 l. 73672 w kierunku, że II termin licytacyjny sprzedaży 9/40 części realności lwh. 73 gm. kat. Bieńszczyce na 8 czerwca 1898 przypada.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział VIII.
Kraków, 9 kwietnia 1898.

L. 4853 (2568 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza że celem zaspokojenia sumy 162 złr. 32 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w h. 218 gm. Stankowa obj. dłużnika Semana Czołńskiego Oleksy własnej, w dniu 25 kwietnia 1898 i 25 maja 1898 każdym razem o godz. 9 rano

Wadyum wynosi 93 złr.
Wyciąg hipoteczny, akt oceny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.
Kałusz, 29 grudnia 1897.

L. 1277/97 (2589 2-3)

C. k. Sąd powiatowy we Fryszaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzycielności Józefa Engelharda w kwocie 400 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1898 i 26 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności w h. 273 ks. gr. gm. Fryszak objętej w Fryszaku położonej Blumy Thalerowej własnej.

Cena wywołania wynosi 4000 zł. a. w. Wadyum 400 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżę ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedana.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelarii tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator ek. notaryusz we Fryszaku p. Antoni Ruzamski.

Fryszak, 30 października 1897.

L. 12661 (2566 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie o godzinie 10 rano d. 29 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś d. 31 maja 1898 powyżej takowej licytacja 1/3 części realności według wyk. hip. l. 242 ks. gr. gm. Krytos objętej Tyhora Matenij własnej i całych realności wyk. hip. l. 509 i 244 z których pierwsza obecnie do Ofeny Matenij zaś druga do Nykoły Olszewskiego należy na rzecz Towarzystwa kredytowego w Haliczu pto 105 zł. zpn. Cena wywołania co do wszystkich trzech realności łącznie 353 zł. 66 2/3 ct.

Wadyum 35 zł. 36 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tąd. registraturze.

Nieznani wierzyciele hipoteczni zawiadomieni zostają o tej licytacji do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza w Haliczu Michała Sawickiego.

Halicz, 30 grudnia 1897.

L. 12662 (2567 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 maja i 2 czerwca 1898 a to przy pierwszym z tych terminów powyżej ceny szacunkowej, zaś przy drugim nawet poniżej takowej licytacja 4/10 części z całej i 1/3 części połowy czyli razem 136/240 części z 145/240 części całej realności według wyk. hip. l. 1293 gm. kat. Halicz do Kopla Schaffla należących oraz 1/3 części czyli 80/240 części z 145/240 części realności wyk. hip. l. 1294 teje samej gminy objętej Kopla Schaffla własnych na rzecz Stowarzyszenia Credit Verein w Haliczu pto 210 zł. z przynależnościami.

Cena wywołania stanowi kwota 255 zł. co do 136/240 części realności wyk. hip. l. 1293 zaś kwota 2191 zł. 33 ct. co do 80/240 części ciała tab. wyk. hip. l. 1294.

Wadyum 25 zł. 5 ct. co do pierwszej realności, zaś 219 zł. 13 ct. co do drugiej realności.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tąd. registraturze.

Dla nieznaných wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Adolfa Ząbeckiego z Halicza.

Halicz, 30 grudnia 1897.

L. 6432/67 (2562 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Blimy Sandauer prawonabwczyni Róży Sandauer przeciw Teodorowi Kulczyckiemu Daszynczy synowi Bazylego o zapłcenie sumy 275 zł. aw. z pn. sprzedawcą będzie w b. 13 maja 1898 o godzinie 10 przed południem najniżej za cenę w ilości 2100 zł. aw. a w dniu 17 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny majątności gruntowe zapisane w tutejszej księdze gruntowej wyk. hip. l. 689, 691 i 693, dłużnika Teodora Kulczyckiego Daszyncza syna Bazylego własne a mianowicie wyk. hip. 689 w całości, 691, w połowie a 693, w 6/30 częściach.

Wadyum wynosi 210 zł. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Serwacki w Samborze.
Sambor, 30 listopada 1897.

III 8/1 94 (2569 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej M. H. Ciera pko niewiadomej z miejsca pobytu Annie z Giełców Kupeżakowej o 8 zł. aw. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności:

a	1/2	posiadłości lwh 57.
b	4/120	części " " 410
c	1/12	" " 680
d	1/16	" " 909
e	2/56	" " 934
f	4/84	" " 941
g	1/3	" " 1074
h	1/2	" " 1084 ks. gr.

gm. Zabnica objętych Anny z Giełców Kupeżakowej własnych na dzień 12 maja 1898 o godz. 10 rano.

Wadyum 28 zł. 97 ct.

Cena szacunkowa 289 zł. 76 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Karol Drozdowski ek. notaryusz w Miłowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w t. registraturze.

Miłówka, 28 lutego 1898.

L. 9542 (2611 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Szymona Boreckiego w kwocie 550 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 11 maja 1898 i d. 10 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności hwl 195 gm. kat. Strzyżów objętej Hipolity i Józefa Ligęzów własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 6850 zł.

Wadyum 685 zł.
Blizsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Strzyżów, 31 grudnia 1897.

L. 13808 (2541 1-3)

Dnia 25 maja 1898 i dnia 24 czerwca 1898 zawsze o godz. 4 po południu odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 3/144 części realności w Dobromilu położonych wyk. hip. 13 ks. gr. teje gm. o-

bjętej dłużnika Herza vel Herzla Goldmanna własnej na zaspokojenie wierzycielności Pinkasa Leinera w kwocie 30 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 39 zł., 95 1/2 ct.

Wadyum 4 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli dr. Hawliczek adw. kraj. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 15 grudnia 1897.

L. 3662 (2608 1-3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Jana Kielara w kwocie 202 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 30 kwietnia i 4 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna licytacja sprzedaż realności Wawrzyńca Podkula pod lk. 317 w Krościenku wyżnem położonej a wedle lwh. 226 ks. gr. gm. dla tej gminy Krościenku wyżne na Wawrzyńca Podkula zapisanej.

Cena wywołania i szacunkowa 1679 zł. a. w.

Wadyum 167 zł. 90 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w t. registraturze do przejżenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Robert Pawłowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 16 grudnia 1897.

L. 10580 (2602 1-3)

Dnia 6 maja 1898 i d. 10 czerwca 1898 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 175 w Horodyszczu położonej, w sprawie egzekucyjnej dr. Karola Irzyceka Maciejowskiego przeciw Łukaszkowi Manasterskiemu i Antoninie z Kulczyckich Stupnickiej 28l. Manasterskiej pto 637 zł. 13 ct. aw. z pn.

Każda realność będzie z osobna sprzedana.

Cena wywołania wynosi co do realności wyk. hip. 417 objętych kwotę 400 zł., co do wyk. hip. 418 objętej kwotę 150 zł., co do realności wyk. hip. 419 objętej kwotę 60 zł., co do realności wyk. hip. 576 objętej kwotę 150 zł., co do realności wyk. hip. 634 objętej kwotę 500 zł. a co do realności wyk. hip. 635 objętej kwotę 450 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania co do każdej realności osobno.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżę ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w t. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Humiecki ze substytucją dr. Fiternika ze Sambora.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Sambor, 23 listopada 1897.

L. 25726 (2540 1-3)

W dniach 27 maja 1898 i 26 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności w M. Kulczyźnie pod lk. 684 położonej wyk. hip. lb. 338 ks. gr. gm. objętej na zaspokojenie pretensyj Jakóba Schorra w kwocie 50 zł. 40 ct. aw. z pn.

Wadyum 251 zł. 70 ct. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Andermana w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w t. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 30 grudnia 1897.

VI. 1893/285 (2593 1-3)

Dnia 31 maja 1898 powyżej lub za d. 30 czerwca 1898 nawet i niżej ceny szacunkowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności w h. 320, 322 i 487 Fedora Stuparyka Iwana własnych ks. gr. gm. Zadubrowce objętych na rzecz Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach pto 581 zł. 01 ct. aw. z pn.

Cena wywołania realności w h. 320 kwota 150 w h. 322 kwota 800 zł. wreszcie w h. 487 kwota 250 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków protokołu opisanego przynależności i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w t. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, 30 grudnia 1897.

L. 12474 (2576 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Kurońskiego przeciw Marcinowi Tomaszowski o

44 zł. 25 ct. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 2/4 części realności l. w. h. 108 26/152 części realności l. w. h. 1084 1/12 części realności lwh. 1107 ks. gr. gm. kat. Koszarawa objętych egzekuta Marcina Tomaszka własnych na dzień 24 maja 1898 i na dzień 28 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 9 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 88 zł. 13 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Edmund Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Żywiec, 29 grudnia 1897.

L. 11245 (2591 1-3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Szymona Jakóbiego w kwocie 28 zł. 69 1/2 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 maja 1898 i 2 sierpnia 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności pod Nr. 112 wyk. hip. 70 gm. Tarnogóra objętej dłużniczki Maryanny lo Kopacz 2o Hudziakowej własnej.

Cena wywołania 310 zł.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko 30 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 1593 (2533 3-3)

Przy Magistracie tutejszym są do obsadzenia dwie posady a mianowicie:

a) posada konceptisty Magistratu ewentualnie sekretarza z płacą roczną 700 zł. a. w., z prawem do stabilizacji po jednorocznej nienagannej służbie, następnie do dwóch pięcioletni po 100 zł. i do dodatku aktywalnego w kwocie 140 zł. w. a.

b) posada kasyera miejskiego z płacą roczną w kwocie 550 zł. w. a.

Kompetenci o te posady ukwalifikowani wedle wymogów rozporządzenia wysokiego Wydziału krajowego z 29 maja 1891 d. u. kr. Nr. 67 winni podania swe wnieść za pośrednictwem władz przełożonych lub bezpośrednio do tutejszego Magistratu w terminie do 20 maja 1898.

Od kompetentów na posadę pod

b) wymaganą jest kaucya służbowa wysokości jednorocznej płacy, przyczem zaznacza się, że przy obsadzeniu uwzględnieni będą przed innymi, kompetenci którzy zostawali w służbie c. k. rządu w charakterze poborców i z tej służby z chlubnem świadectwem uwolnieni zostali, lecz ci na stabilizację lub prawo do emerytury liczyć nie mogą.

Magistrat król. woln. miasta.

Trembowla, d. 12 kwietnia 1898.

L. 593 (2554 3-3)

Na mocy ustawy z dnia 2 lutego 1891 (dz. u. k. Nr. 17) Wydział powiatowy w Jasle, rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Fryszaku.

Stała płaca wynosi 500 zł., zaś ryczałt na koszt podróży 250 zł.

Do okręgu sanitarnego w Fryszaku należą będą gminy: Glinik dolny i górny i średni, Gogolów część I i II., Huta gogolowska, Kobyle, Lubla, Łączki, Łąki, Pietrusza wola, Przybówka, Putanki, Twierdza, Widacz i Wojszówka z ludnością 11.874.

Kandydaci do podania winni dołączyć:

1) Dyplom ukończonych wszech nauk lekarskich,

2) Świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające zdolność fizyczną,

3) świadectwo złożonego egzaminu fizykalnego, lub że kandydat już odbył dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Podanie wraz z dokumentami wnieść należy do Wydziału powiatowego w Jasle.

Termin konkursu upływa z końcem maja 1898. Z Wydziału powiatowego w Jasle, dnia 8 kwietnia 1898.

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bochni ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczycielki starszej szkoły wydziałowej 5-klasowej żeńskiej, połączonej ze szkołą 4-klasową żeńską w Bochni z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanię, z egzaminem wydziałowym grupy trzeciej i uzdolnieniem do nauki robót ręcznych kobiecych.

II. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole 6-klasowej męskiej w Bochni z płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanię, z obowiązkiem udzielania nauki religii także w innych szkołach ludowych w Bochni w miarę potrzeby w ogólnym wymiarze czasu, oznaczonym w §. 1 ustawy krajowej z dnia 2 grudnia 1897 (Dz. ustaw kraj. Nr. 71).

III. Na posadę nauczyciela (ki) młodszego (szej) szkół etatowych 2-klasowych mieszanych wiejskich: w Buczowie, Grobli, Królówce, Lipnicy górnej, Miklusowicach, Rzegocinie, Woli batorskiej, Wisniewie starym i Zabierzowie z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanię.

IV. Na posadę nauczyciela (ki) samodzielnego (nej) szkół etatowych 1-klasowych mieszanych w Borku, Cikowicach, Kamionnej i Rozdzielu z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

V. Na posadę nauczyciela religii m. j. zeszowej w szkole 5-klasowej żeńskiej w Bochni z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanię. Do uzyskania tej posady wymagany jest patent do szkół wydziałowych.

Podania należyce udokumentowane, zaopatrzone w przepisane tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść przez swą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni najdalej do 25 maja 1898.

Kompetenci, starający się o kilka z wymienionych posad, mają wnieść o każdą posadę z osobną podaniem, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną.

Bochnia, dnia 5 marca 1898.

L. 437

(2-2)

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzeżanach ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posady nauczycieli samodzielnego 1-klasowego szkół z płacą rocznych 350 zł. i wolnem mieszkaniem:

a) z językiem wykładowym polskim: w Helenkowie, Kuropatnikach, Litiatynie, Pławczy Wielkiej, Rohaczynie miasto i Teofilpólcie; b) z ruskim językiem wykładowym: w Ceniowie, Glinnej, Hinowicach, Komarówce, Kozówce, Krasnej, Krzywem, Rohaczynie wsi, Słobódzie, Słobódce, Szumlansku, Wierzbowie, Wulce, Wybudowie, Wymysłówce i Złoczówce.

2. Posada młodszego nauczyciela (ki) w 2-klasowej szkole w Taurowie z płacą rocznych 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanię. Język wykładowy polski.

Należyce udokumentowane podania, zaopatrzone w przepisane tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy, ewentualnie w dekret wymiaru wkładek emerytalnych, należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach do 25 maja b. r.

Brzeżany, 5 marca 1898.

L. 429

(3-2)

KONKURS

C. k. okręgowa Rada szkolna w Kamionce ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady starszych nauczycieli z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanię, tudzież jednej posady młodszego nauczyciela z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanię w nowoorganizowanej 4-klasowej szkole w Dobrotworze z polskim językiem wykładowym.

Kompetenci (kompetentki) o jedną z tych posad mają wnieść swe należyce udokumentowane podania do c. k. Rady szkolnej okr. w Kamionce strumikowej najpóźniej do 25 maja b. r.

W Kamionce str., 23 lutego 1898.

L. 294

(2-2)

KONKURS

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego szkołą 5-klasową chłopców w Dobromilu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 maja 1898.

Do tej posady przywiązana jest płać 450 zł., 50 zł. tytułem dodatku za kierownictwo i wolne pomieszkanię.

Kompetenci z egzaminem wydziałowym będą mieli pierwszeństwo.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść w oznaczonym terminie za pośrednictwem swych władz przełożonych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Dobromilu, dnia 8 marca 1898.

L. 323

(2-2)

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podhajcach ogłasza niniejszem konkurs:

I. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 3-klasowej w Nowosiółce z płacą 350 zł. II. Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych mieszanych z płacą 440 zł. w Horożance i Zawalowie; z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem w Nowosiółce, Hajworonce i Złotnikach.

III. Na posady nauczycieli szkół 2-klasowych mieszanych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

a) język wykładowy polski: w Małowodach, Panowicach, Siemikowcach i Sokolowie,

b) język wykładowy ruski: w Hołhocach, Iszczkowie, Kotuzowie, Sławentynie, Sosnowie, Staremiescie, Telaczem i Hrosiu,

c) język wykładowy niemiecko-polski: w Beckersdorfie.

Podania udokumentowane wnoszą tutaj przez władzę przełożoną do 25 maja bież. roku.

Podhajce, 2 marca 1898.

L. 366

(2-2)

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bóbrce ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W szkołach 5-klasowej męskiej i żeńskiej w Bóbrce: a) posada katechety rzym. kat., b) posada katechety grec. katolic., obie z płacą po 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanię 45 zł.; c) posada młodszego nauczyciela szkoły męskiej z płacą 400 zł. i dodatkiem na pomieszkanię 40 zł. Język wykładowy polski.

II. W 3-klasowej szkole w Chodorowie posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanię. Język wykładowy polski.

III. W 4-klasowej szkole mieszanej w Strzeliskach nowych posada młodszego nauczyciela (ki) z płacą 400 zł. i 40 zł. dodatku na pomieszkanię. Język wykładowy ruski.

Pierwszeństwo na tę posadę mieć będą kompetenci z uzdolnieniem do udzielania spiewu choralnego i ślōjdu.

IV. W szkołach 2-klasowych posady młodszych nauczycieli: 1) w Borynicach, 2) Bryńcach zagórnych, 3) Budkowie, 4) Dziwignikach, 5) Dźwinogrodzie, 6) Chlebowicach wielkich, 7) Hrankach-Kuttach, 8) Hrynówie, 9) Laszkach dolnych, 10) Łanach, 11) Ostrowie, 12) Podhorodyszczu, 13) Podjarkowie, 14) Sokółówce, 15) Suchodole, 16) Wodnikach i 17) Zagóreczku, wszędzie z płacą po 300 zł. i dodatkiem na mieszkanię po 30 zł. w. a.

W Bryńcach zagórnych i Hrankach-Kuttach język wykładowy polski, we wszystkich innych szkołach ruski.

V. W szkołach 1-klasowych z płacą po 350 zł., wolnem mieszkaniem, ogodem i użytkiem z jednego morga pola w: 1. Berteszowie, 2. Borodyszczach, 3. Dulibach, 4. Horodyszczu cetnarskim, 5. Horodyszczu królewskim, 6. Juszkowcach, 7. Lubeszczu, 8. Łopusznie, 9. Mühlbachu, 10. Mołodyniezu, 11. Ottyniowicach, 12. Olchowcu, 13. Oryszkowcach, 14. Rehfeldzie, 15. Repechowiu, 16. Rudzie, 17. Sarnikach, 18. Stańkowcach, 19. Stokach, 20. Strzeliskach starych, 21. Suchrowie, 22. Wołczytach, 23. Wierzbicy, 24. Wołowem i 25. Zabobrukach.

Uwaga. W szkołach w Łopusznie, Mołodyniezu, Oryszkowcach, Ottyniowicach, Stokach i Suchrowie są już czynne siły nadetatowe.

Ubiegający się o jedną z wyżej wymienionych posad winni wykazać się kwalifikacją do udzielania nauk w szkole ludowej w Rehfeldzie i Wołowem w języku wykładowym polskim, w szkole w Mühlbachu w języku wykładowym niemieckim, we wszystkich zaś innych szkołach w języku wykładowym ruskim.

Podania należyce udokumentowane wnoszą tutaj za pośrednictwem swej władzy przełożonej do dnia 25 maja 1898.

Bóbrca, dnia 8 mar. a 1898.

Kuratele.

L. 11/98 (1.) (2570 2-3)

Stefan Żołnierczyk uznany marnotrawcą, jego kuratorem Pańko Bycko obaj z Bileza

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 2 kwietnia 1898.

L. XII 22/98 (3) (2560 2-3)

Wieny S. hindler uznany umysłowo chorym; kuratorem jest Adolf Schindler w Cieszynie.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie.

Oddział XII., dnia 17 marca 1898.

L. 6277 (2592 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach uznaje Ołeksę Kałyniycza z Rostok umysłowo chorym

i ustanawia kuratorem Iwana Orieńczuka Szurhaniuka.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 5 maja 1897.

P. I. 71/98 (1) (2605)

Piotr Nadolny zwany Tepilo z Lublina nowego rolnik uznany został marnotrawcą, kuratorem jego zamianowany Hryn Brus.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.

Cieszanów, dnia 14 marca 1898.

Upadłości.

L. 74/97 (30) (2619)

Do likwidacji dodatkowo zgłoszonych do masy konkursowej Abrahama Izaka Rewicza pretensji, wyznacza się termin na dzień 12 maja 1898 o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 20 tut. Sądu krajowego cywilnego.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie.

Oddział VII., dnia 31 marca 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1490

(1596)

Instrukcja

przepisująca sposób udowodnienia przynajmniej praktycznego uzdolnienia nabytego przez osoby przyjęte do kierownictwa i nadzoru odbudowy w kopalniach wosku ziemnego w Galicyi.

W uwzględnieniu odrębnych stosunków zachodzących przy kopalniach wosku ziemnego, c. k. Starostwo górnicze, mając na oku bezpieczeństwo robót wykonywanych w kopalni, oraz opiekę nad życiem i zdrowiem robotników, postanawia na zasadzie §. 35 naftowej ustawy krajowej z dnia 17 grudnia 1884, Nr. 35 dz. ust. i rozp. kraj. z r. 1886 jak następuje:

§. 1. Każdy wskazany przez uprawnionego do wydobywania jako przyjęty do kierownictwa odbudowy musi udowodnić przed Władzą górniczą, że odbył praktykę przy ruchu kopalni wosku ziemnego, oraz, że włada należyce językiem krajowym.

§. 2. a) Kandydaci na kierowników nie posiadający z dobrym postępem ukończonych studiów na jednej z tutejszokrajowych szkół górniczych, muszą wykazać się trzyletnią praktyką, odbytą przy kopalni wosku ziemnego.

b) Kandydaci, którzy ukończyli z dobrym postępem jedną z tutejszokrajowych szkół górniczych, mają w tym celu wykazać się dwuroczną taką praktyką, z czego jeden rok może przypadać na praktykę przy jakiegokolwiek kopalni nawiedzonej powietrzem wybuchowym.

c) Kandydaci, którzy z dobrym postępem ukończyli kurs górniczy na jedn. z tutejszokrajowych c. k. akademii górniczych, mają wykazać się jednoroczną praktyką, odbytą przy jakiegokolwiek kopalni, nawiedzonej gazami wybuchowymi, z czego przynajmniej trzy miesiące mają przypadać na praktykę odbytą przy kopalni wosku ziemnego.

d) Kandydaci, którzy ukończyli z dobrym postępem studia na akademii górniczej za granicą, muszą odbyć dwuletnią praktykę przy ruchu kopalni wosku ziemnego.

Dowód na odbytą praktykę dostarcza się przez przedłożenie świadectwa służbowego, wystawionego przez uprawnionego do wydobywania a współpodpisanego przez kierownika ruchu dotyczącej kopalni.

Świadectwa odbytej praktyki w okręgu innego c. k. Urzędu górniczego okręgowego mają być nadto przez tenże c. k. Urząd górniczy okręgowy potwierdzone.

§. 3. Aspiranci pod a) i b) w §. 2 wymienieni są nadto obowiązani udowodnić przed Władzą górniczą swoje w ten sposób przynajmniej praktycznie nabyte uzdolnienie do poruczonych im czynności, które wchodzi w zakres kierownictwa ruchu i odbudowy kopalni wosku ziemnego, zapomocą przedłożonego poświadczenia, wystawionego przez komitet funkcjonujący w Boryslawiu.

§. 4. Komitet ustanowiony dla sprawdzenia praktycznego uzdolnienia osób, zgłoszonych przez uprawnionego jako przyjętych do kierownictwa lub nadzoru ruchu i odbudowy kopalni wosku ziemnego, składa się z przewodniczącego w osobie naczelnika dotyczącego c. k. Urzędu górniczego okręgowego, lub przez niego delegowanego innego k. n. ceptowego urzędnika tegoż c. k. Urzędu górniczego okręgowego, oraz z dwóch członków, do tej czynności każdorazowo przez przewodniczącego komitetu zaproszonych.

Odpowiednią ilość członków tego komitetu mianuje c. k. Starostwo górnicze na prośbę c. k. Urzędu górniczego okręgowego w Drohobyczu i w Stanisławowie.

§. 5. Wskazany władzy górniczej po myśli §. 23 naftowej ustawy krajowej kierownik lub nadzorca, jeżeli wykaże się żądaniem świadectwami na przepisane praktykę, natenczas otrzyma, najdalej w przeciągu jednego miesiąca od wniesienia dotyczącego podania, termin do stawienia się przed tym

komitetem w celu udowodnienia nabytego przynajmniej praktycznego uzdolnienia do poruczonych mu czynności.

§. 6. Aspirant na kierownika ruchu kopalni wosku ziemnego ma przed tym komitetem udowodnić:

1. że jest zupełnie zdrow przez przedłożenie odpowiedniego świadectwa lekarskiego;

2. że posiada praktyczne uzdolnienie i doświadczenie:

a) w pogłębianiu i obudowie szybów, b) w wyprawie chodników, a w szczególności w wyprawie na suto (Getriebezimmerung) i w obudowie robót prowadzonych w zawaliskach i wyrobiskach,

c) w odbudowie złoza wosku ziemnego,

d) w urządzaniu i prowadzeniu wentylacji kopalni,

e) w urządzaniu odwadniania kopalni,

f) w niesieniu pierwszej pomocy w przypadkach;

3. że posiada przynajmniej praktycznie nabyte dokładne wiadomości:

a) o składzie i działaniu maszyn parowych i elektrycznych,

b) o naturze i składzie gazów oraz powietrza wybuchowego, jak też o oddziaływaniu powietrza kopalnianego wogóle na ludzki organizm,

c) o powodach i skutkach eksplozji powietrza wybuchowego i o robotach ratunkowych, potrzebnych po wydarzonej eksplozji,

d) w oznaczaniu każdorazowo dla kopalni potrzebnej ilości świeżego powietrza,

e) o lokalnych stosunkach geognostycznych,

f) w użyciu kopalnianych instrumentów mierniczych i w sporządzaniu map kopalnianych;

4. że dokładnie zna ustawy i przepisy, obowiązujące przy kopalnictwie wosku ziemnego w Galicyi, dalej regulamin służbowy i plan odbudowy dotyczącej kopalni.

§. 7. Komitet odbierający dowód uzdolnienia od kandydata, zgłoszonego na kierownika ruchu, nie musi ograniczać się na stosunki panujące przy kopalni, dla której tenże kandydat został zgłoszony, lecz może za zgodą tegoż, przy odbieraniu od niego dowodu uwzględnić zakład górniczy dla eksploatacji wosku ziemnego najbardziej postępowo urządzony.

W takim razie wydane przez komitet poświadczenie uzdolnienia rozciąga się na wszystkie kopalnie wosku ziemnego w Galicyi.

Zresztą przy każdorazowej zmianie miejsca służby zgłoszony przez uprawnionego kierownik ruchu, musi na żądanie c. k. Urzędu górniczego okręgowego, ponownie udowodnić przed tym komitetem przynajmniej praktyczne uzdolnienie do tych poruczonych mu czynności.

§. 8. Komitet, odbierający od zgłoszonego kandydata na kierownika ruchu dowód uzdolnienia, spisuje z przebiegu swej czynności protokół, notuje tam stawiane pytania i treść danych na nie przez aspiranta odpowiedzi.

Zaraz po ukończeniu swojej czynności członkowie komitetu i przewodniczący orzekają w imieniu głosowania, czyli kandydat jest uzdolniony do poruczonych mu czynności lub nie.

Poświadczenie uzdolnienia będzie tylko wówczas przez komitet kandydatowi wydane, gdy takowe zostanie jednogłośnie jemu przyznane.

Kandydat przez komitet reprobowany może tylko raz jeszcze zgłosić się przed tym komitetem, i to dopiero po upływie sześciu miesięcy od daty dotyczącego rozporządzenia c. k. Urzędu górniczego okręgowego, którym odmówiono przyjęcia do wiadomości jego zgłoszenia.

Komitet może odbierać od kandydatów dowód ich uzdolnienia tak ustnie jak pisemnie, tak w swoim lokalu jak i w kopalni. Takowy może żądać wyjaśnienia odpowiedzi na stawiane pytania na rysunkach, wykonać się mających przez tych kandydatów.

§. 9. Kandydaci na nadzorców ruchu kopalnianego muszą uoowozić przed tym samym komitetem i to w sposób ten sam jak kierownicy ruchu kopalni wosku ziemnego:

1. że są zupełnie zdrowi przez przedłożenie odpowiedniego świadectwa lekarskiego,

2. że są uzdolnieni do wszystkich czynności, jakie na nich wkladają obowiązujące przepisy górniczo-policyjne, wydane dla kopalni wosku ziemnego w Galicyi, dalej regulamin służbowy, obowiązuje na dotyczącej kopalni, a wreszcie poszczególne tam obowiązujące instrukcje służbowe

Takowi muszą też przed tym komitetem udowodnić, że posiadają zupełną biegłość we wszelkich robotach wchodzących w zakres kopalnictwa wosku ziemnego.

§. 10. Ze względu, że przy kopalnictwie wosku ziemnego została zakazana odbudowa szybowa, przeto dotychczasowi kierownicy ruchu posiadający tylko kwalifikację podaną w §. 2. pod a) i b), oraz wszyscy nadzorczy ruchu, pełniący już służbę przy kopalniach wosku ziemnego, muszą w przeciągu sześciu miesięcy od prawomocności niniejszej instrukcji złożyć przed tym komitetem dowód uzdolnienia do poruczonych im czynności, któ-

re, wskutek zmiany planów odbudowy dotyczących kopalń, uległy gruntowej przemianie.

§ 11. Kandydaci na kierowników i nadzorców ruchu składają w c. k. Urzędzie górnictwa okręgowym, w którym zostali zgłoszeni, takse na pokrycie wydatków i dyet dla członków komitetu.

Taksa dla kierowników ruchu wynosi 15 zł w. a., zaś dla nadzorców ruchu 9 zł. w. a., która każdorazowo zaraz przy tem zgłoszeniu ma być w gotówce za kwitem spłaconą.

Ze złożonej kwoty wypłaca przewodniczący dwóm funkcjonującym członkom komitetu po 5 zł., względnie po 3 zł. wal. austr., resztę zaś przeznacza się na wydatki połączone z czynnościami tego komitetu.

§ 12. Ta instrukcja wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

Z c. k. Starostwa górnictwa.

W Krakowie, dnia 12 marca 1898.

C. k. Starosta górniczy:
Wachtel w. r.

L. 32335 (2617 1—2)

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 marca 1898 l. 9908.

Egzamin autoryzacyjny dla techników asekuracyjnych.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 3 lutego 1895 Dz. p. p. Nr. 23 o autoryzacji techników asekuracyjnych podaje się niniejszem do wiadomości, że ustanowiona przy Ministerstwie spraw wewnętrznych komisja egzaminacyjna przedsięwzięcie w pierwszej połowie maja 1898 egzamina kandydatów, którzy ubiegają się o autoryzację jako technicy asekuracyjni.

Kompetenci o przypuszczenie do egzaminu w tym terminie mają wnieść należycie ostateczne i udokumentowane podania najpóźniej do 30 kwietnia 1898 u c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Popania należy według § 3 cytowanego rozporządzenia udokumentować.

- 1) certyfikatem przynależności lub innym dowodem austriackiego obywatelstwa państwowego,
- 2) dowodem własnowolności (metryka chrztu względnie urodzenia, ewentualnie uznanie pełnoletności),
- 3) świadectwem moralności wystawionem przez miejscową władzę policyjną,
- 4) świadectwem ukończenia szkoły średniej,
- 5) dowodem, że kandydat słuchał na uniwersytecie wykładów z wyższej matematyki,
- 6) świadectwami zakładów ubezpieczeń lub urzędów publicznych, albo innem wiarygodnem poświadczeniem, że i jak długo kandydat samodzielnie albo w służbie przy jakim zakładzie ubezpieczeń albo w urzędzie publicznym wykonywał roboty techniczno-asekuracyjne.

Oznaczenie dnia egzaminu dla poszczególnych do egzaminu przypuszczonych kandydatów w terminie powyższym nastąpi przez przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1898.

Wyroki prasowe.

§ 1. 85 (2512)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1 April 1898, Pr. XII. 56, die Weiterverbreitung der Nummer 7295 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 29 März 1898 wegen des Artikels: „L'uniforme sediziosa“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 April 1898, Pr. IX. 55, die Weiterverbreitung der einzigen Nummer des in Venedig erschienenen Gedendblattes: „Venezia 1848—49“ vom März 1898 nach §§. 65 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 3 April 1898, Pr. IX. 56, die Weiterverbreitung der Nummer 11576 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 18—19 März 1898 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. 192, die Weiterverbreitung der im Verlage des Vereines: „Politický klub národního delníctva pro kral. ceske“ erschienenen und bei Ed. Beaufort in Prag gedruckten Druckschrift: „Národní Oeista“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 März

1898, Pr. 198, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 19 März 1898 wegen des Artikels: „Z uvah o mladočeském upadku“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 März 1898, Pr. 197/2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Palcat“, vom 20 März 1898 wegen der Artikel: „Slova uvodni“, „Revoluce r. 1848 a naše doba“, „Trochu aforistické etni o anarchismu, socialismu a komunismu“, „Hreby a hrebiky do palcatu“, „Die zprav doslych“ und „Na reckeho krále“ nach §. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 März 1898, Pr. 199, die Weiterverbreitung des im Verlage der Zeitschrift: „Zar“ erschienenen und in der Druckerei „Dělnická knihtiskarna a nakl.“ in Prag gedruckten Umschlagsbogens der Druckschrift: „Dejiny Parizské komuny“ roku 1871. Sepsal Lissagaray, Sesit první nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 März 1898, Pr. 200, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 26 März 1898 wegen der Artikel: „Stojate vody“ und „Starosti v jubilejním roce“ nach §§. 63, 65 a, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nummer 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 30 März 1898, Pr. 492, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Nordwestböhmische Volks-Zeitung“ vom 24 März 1898 wegen des Artikels: „Die Märzfeier der akademischen Legionäre ober alte, kindische Weiber“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 2 April 1898, Pr. 503, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 31 März 1898 wegen der Artikel: „Deutschfortschrittlicher Schergerdienst“, „Cigarrenhütten“ mit der Aufschrift: „Telocoviana jedn.“ „Sokol v Zateci“, „Kounova (An die deutschen Bewohner von Kounova)“ und „Liebesbrief (Deutsche Mahnung)“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1898, Pr. 69/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1, II. Auflage, der in Eger erscheinenden Zeitschrift: „Der Hammer“ vom Ostermond 2011 nach Roreja wegen des Artikels: „Dem alten Feldenmeister“, nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1898, Pr. 79, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 16 März 1898 wegen der Artikel: „An die deutsche Wohnerschaft der Stadt Leitmeritz“ und „Mitbürger“, sowie des diesem angehängten „Verzeichnisses“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1898, Pr. 83, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Leitmeritz-Bohmbacher Zeitung“ vom 19 März 1898 wegen der Artikel: „Etwas mehr Aufregung“ und „Zwei deutsche Buchbinder“ nach §§. 63 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1898, Pr. 84, die Weiterverbreitung der im Verlage des deutschen Zeitungsverlages für das nördliche Böhmen in Leitmeritz erschienenen Druckschrift: „Sturmlied 1848—1898“ nach §§. 58 c und 59 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28 März 1898, Pr. 88, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Český Sever“ vom 21 März 1898 wegen der Artikel: „Svoj k svenu a Sokolstvo“ und „Ustecký Schicht citilem Sakolu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaité obwieszczenia.

L. cz. Cw. 182/98 (1) (2475 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież przeciw Wielm. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Ja-

sienicy, której ostatniej miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do ces. kr. sądu obwodowego w Sanoku przez Szulima Schachne zastąpionego przez adw. dr. Afendę w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2148 zł. 26 ct. i 3000 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Stanisława Wysockiego i praw Wielm. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej ustanawia się p. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana masa spadk. objęta nie zostanie i dopóki spadkobiercy tejże masy tudzież Wielm. Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku.

Oddział II., dnia 6 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 179/98 (1) (2477 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież przeciw Wnej. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której ostatniej miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Blimę Jakubowicz zastąpioną przez adw. dr. Afendę w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Stanisława Wysockiego i praw Wnej. Zofii z hr. Załuskich ustanawia się p. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki pozwana masa spadkowa objęta nie zostanie i dopóki spadkobiercy tejże masy tudzież Wna. Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku

Oddział II., dnia 6 kwietnia 1898.

Firm. 112/98 (2551 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: kolej miejscowa Łupków-Cisna została w dniu 15 marca 1898 wpisana do rejestru firm spółkowych i że przy tem uwidoczniło, iż

1. Spółka zawiązała się 21 grudnia 1897 na podstawie statutu zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z 2 września 1897 l. 74980.

2. Siedzibą spółki jest Lwów.

3. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest budowa i eksploatacja kolei miejscowej Łupków-Cisna a czas trwania jego zakresłony jest po dzień 31 listopada 1906.

4. Kapitał akcyjny Towarzystwa wynosi 1,400,000 koron waluty ustanowionej ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 Dz. ust. p. Nr. 26 i składa się: a) z 2325 sztuk akcji pierwszeństwa po 400 koron w łącznej sumie 930,000 koron, którym pod względem oprocentowania i umorzenia przysługują pierwszeństwo przed akciami zakładowemi, oraz b) 1175 sztuk akcji zakładowych po 400 koron w łącznej sumie 470,000 koron (§. 8).

5. że wszystkie akcje opiewają na okaziciela (§. 8).

6. że wszystkie obwieszczenia Towarzystwa ogłoszone być mają z podpisem prezesa Towarzystwa lub jego zastępcy przez jednorazowe umieszczenie urzędowe w Gazecie Lwowskiej (§. 7).

7. że zarządem Towarzystwa jest Rada zawiadowcza składająca się z pięciu członków, którymi są: Dr. Herman Czech de Lindenwald, poseł do Rady państwa i właściciel dóbr zamieszkały w Kozach, Mieczysław Onyszkiewicz zastępca członka wydziału kraj. zamieszkały we Lwowie, Dr. Damian Sawczak, członek wydziału krajow. i c. k. radca sądu krajowego, zamieszkały we Lwowie, Karol Czech de Lindenwald, poseł na sejm krajowy i właściciel dóbr zamieszkały w Bierzanowie, wreszcie Stanisław Wysocki, poseł do Rady państwa i właściciel dóbr zamieszkały w Krakowie, że ci powyżsi jakoteż Kazimierz Zaleski, dyrektor krajowego biura kolejowego we Lwowie, który po myśli notaryalnie spisane go protokołu z odbytego dnia 21 grudnia 1897 posiedzenia Rady zawiadowczej Towarzystwa zamianowany, został dyrektorem Zarządu Towarzystwa przy równoczesnem nadaniu mu prokury, uprawnieni są do podpisywania firmy w ten sposób, że pod wyrazami nazwę Towarzystwa oznaczającymi, wydrukowanemi lub wypisanemi, podpis swe położą dwaj członkowie Rady zawiadowczej, lub też jeden z nich i powyżej powołany prokurator, ten ostatni zaś z dodatkiem prokure oznaczającymi.

C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie

Oddział IV., dnia 3 kwietnia 1898.

L. Firm. 107/98 (2536)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Sambor Abtheilung V. wird bekannt ge-

geben, dass bei der am 6. Februar 1898 abgehaltenen Generalversammlung der Genossenschaft Spar- und Credit-Verein in Drohobycz, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, in folge des Ablaufes der Funktionsdauer der Vorstandsmitglieder an Stelle der ausgetretenen Vorstandsmitglieder Hr. Hr. Isak Reich, Josef Sternbach und Hermann Wiesenberg auf die weitere Funktionsdauer bis Ende Dezember 1900 nunmehr im Sinne §. 18 der Statuten vier Mitglieder in die Direction, und zwar die Hr. Josef Sternbach und Herman Wiesenberg abermals und die Herrn Munisch Kreppel und Josef Feuerstein, beide Kaufleute in Drohobycz wohnhaft, neu gewählt wurden und sämtlich diese Wahl angenommen haben.

Sambor, 2 April 1898.

L. lwh. 26 Siedliska (134) (2573)

Wiktorji z Łazowskich zameżnej Łojkowej w ostatnich czasach w Siedliskach przebywającej sprawie toczącej się przed tutejszym c. k. sądem powiatowym w sprawie hipotecznej realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Siedliska objętej ma być doręczoną uchwałą z dnia 17 sierpnia 1897 liczba czynności 6388, którą wpis prawa własności do 1/3 części tej realności w miejsce Wiktorji z Łazowskich Łojkowej na rzecz Jędrzeja i Katarzyny Urzędowskich zezwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wiktorja z Łazowskich Łojkowa przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Tadeusza Fiederkiewicza z Pilzna.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

W Pilźnie, dnia 26 lutego 1898.

L. VI. 1608/96—98 (1) (2563)

C. k. Sąd powiatowy w Bobrze wiadomo czyni, że w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bobrze przeciw nieznaney z życia i miejsca pobytu Chai Sarze Pessel o wpis prawa własności wyk. hip. l. 258 gm. kat. Podhorodyszcze ma być doręczoną uchwałą z dnia 8 grudnia 1896 liczba 12576, którą dozwolono powyż wspomniany wpis prawa własności do wyk. hip. l. 258 gm. Podhorodyszcze objętego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chaja Sara Pessel przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Abraham Habera w Podhorodyszczu.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z życia i miejsca pobytu Chaję Sarę Pessel w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy. Oddział II.

W Bobrze, dnia 17 lutego 1898.

L. 7906 (2544 1—3)

Czyni się wiadomem, iż dnia 13 maja 1897 zmarła w Wiszence Katarzyna Kowalyszyn zameżna Fedorowicz.

Gdy miejsce pobytu Leśka Kowalyszyna brata zmarłej do spadku z ustawy powołanego, nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku od daty edyktu zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie dla niego ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 28 grudnia 1897.

L. 25217 (2561)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyśle zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Mindę Bauer, że w sprawie wyłączenia parceli grunt. l. kat. 1308/4 księgi gruntowej gminy katastr. Ujkowice, na rzecz Skarbu wojkowego ustanowiono adw. dra Jana Głębokiego w Przemyśle kuratorem ad actum. Rzecz jest więc kurandki porozumieć się ze swym kuratorem lub Sądowi innego zastępcę wskazać, ileż skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 31 grudnia 1897.

L. 2104/97 (2565 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do wiadomości, że 17 lipca 1897 w Maryampolu zmarła Henia z Kelmisów Sternberg bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku tego między innymi powołany także Majer Sternberg. Sąd nie znając pobytu Majera Sternberga, wzywa go by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia wniósł swe oświadczenie do spadku powyższego, w razie bowiem przeciwnym spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Salomonem Amsterem dla niego ustanowionym.

Halicz, dnia 30 marca 1897.

C. II 130/98 (2607)
Przeciw Tytusowi Jaciewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Teodora Adamca pozew o 140 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na d. 26 kwietnia 1898 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Tytusa Jaciewicza ustanawia się p. adw. dr. Słeczkowskiego w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Tytusa Jaciewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Gorlice, 14 marca 1898.

Zl. III. 38/97 (12 VII.) (2612 1—3)
Das k. k. Landesgericht in Lemberg leitet hiemit zufolge Gesuches des Carl Horix das Amortisationsverfahren ein und fordert den Besitzer des 1896 Dezemberecupons vom 4% 56 jährigen Pfandbriefe des Galizischen Boden Creditvereines in Lemberg ddo. Lemberg, 1 Juli 1893 Nr. 9918 Ser. IV. pr. 1000 Kronen auf, damit derselbe innerhalb eines Jahres 6 Wochen 3 Tage vom Tage der letzten Einschaltung dieser Kundmachung im amtlichen Theile der Lemberger Zeitung obigen Coupon dem hiesigen Gerichte vorlege, oder seine Ansprüche zu demselben vorbringe, widrigenfalls derselbe über neuerliches Ansuchen des Bittstellers als amortisirt erkannt werden wird.
Lemberg, am 31 Jänner 1898.

L. C. III. 6/98 (1) (2574)
Przeciw Kazimierzowi Kokoszce w ostatnich czasach zamieszkałemu w Czerminie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Mateusza Działo i spółników pozew o zaniechanie prawa służebności paszy etc. na parceli 753.
Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym biuro Nr. 7 audyencyę na dzień 25 maja 1898 godzinę 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Kazimierza Kokoszki, ustanawia się pana Władysława Krasickiego c. k. notariusza w Radomyślu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
W Radomyślu, dnia 14 kwietnia 1898.

L. C. 72/98 (3) (2542 1—3)
Przeciw Abrahamowi Bilig, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Chaima Billiga pozew o uznanie i intabulację prawa własności 3/24 czyli 1/8 części realności lk. 80 wyk. hip. 72 w Gródku zyd. m.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy głównej na dzień 10 czerwca 1898 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 7.
Celem strzeżenia praw Abrahama Billiga, ustanawia się pana Eisiga Raab w Gródku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Billiga w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
W Gródku, dnia 31 marca 1898.

L. cz. Cw. 194/98 (1) (2557)
Przeciw Benjaminowi vel Benischowi Enemanowi ostatnimi czasy w Gorlicach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Simecha Feldmessaera pozew o 300 zł. w. a.
Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty w dniu 28 marca 1898 Cw. 194/98 1.
Celem strzeżenia praw Benjaminu vel Benischa Enemana ustanawia się pana dra Feliksa Gaszyńskiego adwokata w Jasle kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Benjaminu vel Benischa Enemana w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd obwodowy w Jasle
Oddział I, dnia 28 marca 1898.

L. Dz. hip. 193 (2564 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Konstancję Fedurę, Wojciecha Fedurę i Magdalę Szostekę, że celem doręczenia im tusądowych uchwał z 10 lipca 1897 l. 5366 ustanowiono kuratorem ad actum Matwija Durkacza z Łanów.
Halicz, 3 marca 1898.

C. I 81/89 2 (2603)
Przeciw Janowi Krzyski i innym ostatnią razą w Busku zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Chamę Pundyk ze Złoczowa pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh 82 ks gr. miasta Złoczów.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy proc sowej na dzień 20 maja 1898 o godz. 10 przedpołudniem Nr. bióra 18.
Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu nieznanego Jana Krzyskiego ustanawia się p. dr. Eidelberga adw. w Złoczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Krzyskiego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Złoczów, dnia 15 kwietnia 1898.

L. 1554 (2597)
W myśl § 30 ust. o reprez. pow. pada się do publicznej wiadomości (podatkowych, że zamknięcia rachunków funduszów powiatowych za rok 1897, wyłożone zostają z dniem dzisiejszym przez dni 14 do przejrzenia w kancelaryi Wydziału powiatowego, w godzinach urzędowych.
Z Wydziału powiatowego
Tarnów dnia 14 kwietnia 1898.

C. 8/98 (2525 2—3)
Przeciw Dmytrowi Hryhorczukowi z Stopczatowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Wasyla Hryhorczuka Tanasija pozew o zapłatę 320 zł. aw.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy w tut. sądzie na dzień 31 maja 1898 o godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Dmytra Hryhorczuka ustanawia się p. Wincentego Markiewicza adw. w Peczenizynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Hryhorczuka w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie
Oddział II, dnia 30 marca 1893.

L. IV 154/97 (2516 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 4 września 1897 zmarł w Tarnowie Jan Budzik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Sąd nie znając miejsca pobytu synów spadkodawcy Wincentego i Stanisława Budzików wzywa ich ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorami Jędrzejem Gujdą dla pierwszego i Janem Falcem dla drugiego ustanowionym.
Tarnów, dnia 2 kwietnia 1898 Oddział IV.

L. 66/7 (2528 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kossera, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna dnia 15 stycznia 1897 l. 112 kuratorowi adwokatowi w Zborowie dr. Naglerowi doręczona została.
Zborów, 17 sierpnia 1897.

L. 12/53 (2527 3 3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Felię Anielę 2 im. Wolską, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 24 sierpnia 1895 l. 9338 kuratorowi adwokatowi dr. Naglerowi doręczona została.
Zborów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 6/98 (4) (2529 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż zezwolił wskutek prośby Józefa Litwińskiego i tow. na wdrożenie postępowania o lew przeprowadzenia do roku śmierci Jana Litwińskiego, rekomo 27 stycznia 1871 nastąpił.
Wedle przestawionego stanu rzeczy Jan Litwiński, syn Stefana i Maryi z Polnińskich urodzony dnia 22 stycznia 1850 wydał się jeszcze jako młody człowiek z domu rodziców w Błoniach Janowskich i przez długi czas zupełnie nie był widzianym. Dopiero gdy w jakiś czas przywieziono do Błohorszczy zwłoki nieznanego młodego człowieka, wedle opowiadania w Rzędni polskiej zmarłego, rozszedła się po Błohorszczy wieść, iż to są zwłoki Jana Litwińskiego, podobieństwo którego wówczas zauważano.
Stać się to miało w roku 1871, a przedłożone przez prowadzących świadectwo śmierci z daty Rzędni polska, dnia 22 kwietnia 1897 tudzież poświadczenie gminy Błohorszcze z daty 6 czerwca 1897 stwierdzają, iż rzeczywiście zwłoki jakiegoś nieznanego człowieka około 20letniego, w dniu 27 stycznia 1871 w Rzędni polskiej pogrzebano.

Wzywa się tedy wszystkich, którzyby o zaginionym Janie Litwińskim mieli jakąś wiadomość, aby o tem tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Wiktorowi Ungarowi w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej a najpóźniej dnia 1 maja 1899 doniesli.
C. k. Sąd krajowy cywil. we Lwowie.
Oddział VII., dnia 26 marca 1898.

Doniesienia prywatne.

Słynne i najlepsze wyroby z prawdziwej stali szwedzkiej, jako to:
scyzoryki, noże stalowe, noże deserowe, noże do chleba,
noże do szynek, noże kuchenne itp.

poleca
Magazyn specjalno galanteryjny
Magasin au Bon Marche (Késmarky & Illés Następca)

Władysław Ciechulski

we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2.

Ogłoszenie.

XXVII. Ogólne Zgromadzenie Akeyonaryuszów galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi

odbędzie się
we Lwowie dnia 28 maja 1898 o godz. 5 popołudniu
w lokalnościach Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem (Gmach sejmowy).

Porządek dzienny:

1. Zagajenie powołania i sekretarza i dwóch skrutatorów (§. 43 statutu).
2. Sprawozdanie komitetu likwidacyjnego za r. 1897.
3. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego o bilansie za rok 1897 wraz z wnioskami.
 - a) udzielenie absolutorium komitetowi likwidacyjnemu.
 - b) postanowienie co do użycia zysku z roku 1897.
4. Wybór 3 członków komitetu rewizyjnego za lata 1899 do r. 1901 po myśli uchwały 10 XVIII Ogólnego Zgromadzenia z 28 czerwca 1889 r.
W myśl §. 33 i 34 P. T. Akeyonaryusze pragnący włączyć udział w tem zgromadzeniu winni swe akeye najpóźniej do dnia 14 maja 1898 złożyć w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie gdzie otrzymają potrzebą legitymacyę do wzięcia udziału w powyższem zgromadzeniu.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1898.

Komitet likwidacyjny.

OGŁOSZENIE.

Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie podaje do wiadomości wszystkich przedsięwzięci obowiązkowi ubezpieczenia podlegających, że rozporządzeniem Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3 grudnia 1897 l. 38254 (wydanem po myśli ostatniego ustępu §. 16 ust. o ub. rob. od wypadków) podwyższona została od 1 stycznia 1898 począwszy taryfa opłat tegoż zakładu o 10% tęższych kwot taryfowych.

Na podstawie powyższego rozporządzenia ministerjalnego obowiązują od 1 stycznia 1898 począwszy aż do odwołania następująca

T A R Y F A

Kategoria ubezpieczenia	Klasa procentowa ubezpieczenia	Ogólna kwota opłaty na ubezpieczenie przypadająca od każdego 100 zł. zarobku płaconego lub polizalnego		Kategoria ubezpieczenia	Klasa procentowa ubezpieczenia	Ogólna kwota opłaty na ubezpieczenie przypadająca od każdego 100 zł. zarobku płaconego lub polizalnego		Kategoria ubezpieczenia	Klasa procentowa ubezpieczenia	Ogólna kwota opłaty na ubezpieczenie przypadająca od każdego 100 zł. zarobku płaconego lub polizalnego	
		złr.	ct.			złr.	ct.			złr.	ct.
A.	1	2	06	VIII.	35	2	18	XII.	65	4	06
	2	12	12		36	2	25		66	4	12
	3	19	19		37	2	31		67	4	18
	4	25	25		38	2	37		68	4	24
B.	5	31	31	IX.	39	2	43	XI.	69	4	31
	6	37	37		40	2	50		70	4	37
	7	44	44		41	2	56		71	4	43
	8	50	50		42	2	62		72	4	49
I.	9	56	56	X.	43	2	68	X.	73	4	56
	10	62	62		44	2	75		74	4	62
	11	69	69		45	2	81		75	4	68
	12	75	75		46	2	87		76	4	74
II.	13	81	81	XI.	47	2	93	XI.	77	4	80
	14	87	87		48	2	99		78	4	87
	15	94	94		49	3	06		79	4	93
	16	1	06		50	3	12		80	4	99
III.	17	1	12	XII.	51	3	18	XII.	81	5	05
	18	1	19		52	3	24		82	5	12
	19	1	25		53	3	31		83	5	18
	20	1	31		54	3	37		84	5	24
IV.	21	1	37	XIII.	55	3	43	XIII.	85	5	30
	22	1	44		56	3	49		86	5	37
	23	1	50		57	3	56		87	5	43
	24	1	56		58	3	62		88	5	49
V.	25	1	62	XIV.	59	3	68	XIV.	89	5	55
	26	1	68		60	3	74		90	5	62
	27	1	75		61	3	81		91	5	68
	28	1	81		62	3	87		92	5	74
VI.	29	1	87	XV.	63	3	93	XV.	93	5	80
	30	1	93		64	3	99		94	5	87
	31	1	06						95	5	93
	32	2	06						96	5	99
VII.	33	2	12					XVI.	97	6	05
	34	2	19						98	6	12
									99	6	18
									100	5	24

Pierwsze opłaty według podwyższonej, powyżej ogłoszonej taryfy, należące się będą Zakładowi za czas od 1 stycznia 1898 do 30 czerwca 1898 a przysłać je należy wraz z właściwymi obliczeniami najdalej do dnia 14 lipca 1898.

Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.
Dyrektor: **Henryk Lam** m. p.

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Grobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Lekce szermierki na palasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Blizsze szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny niższe.

Teraz najlepsza pora do przerabiania
materaców, co kosztuje tylko 2 zł.
(za 3 poduszki) w specjalnej pracowni
materaców, kolder, Józefa Schustera,
Lwów, ul. Kopernika 1. 5. Drelichy na
pokrycia, począwszy od 60 ct. za metr.

304

ROWERY

z najlepszych angielskich fabryk po
bardzo umiarkowanych cenach, oraz
wyłączne zastępstwo i skład komisowy
fabryki „REGENT“, której wyroby po-
wszechnie uznane za najlepsze. Repa-
racya rowerów uskutecznia się najsta-
raniej i fachowo. Specyalny warsztat
mechaniczny dla rowerów i maszyn do
szycia. — **S. WAGNER**, mechanik,
we Lwowie,
ulica Sobieskiego 34.

Niemka

zdolna do gospodarstwa lub wychowa-
nia dzieci, poszukuje posady. Zgłosze-
nia: Klara Hoheisel, Ratibor, Neumarkt.
426

Biskwity angielskie

Świetne w smaku wyrabiane co dzień świeże
na maszynach przez umyślnie sprowadzonego
specjalistę zagranicznego 1/2 kl. 1 zł.
poleca 376

H. Treter

właśc. parowej fabryki czekolady i cukrów
plac Maryacki 1. 7 róg ul. Kopernika
obok apteki Wgo Mikolascha.

Bensdorpa czyste holandskie Cacao

Gdy się żąda tej na całym świecie
słynnej znakomitej marki, to jest się
pewnym, że się otrzymuje **czyste**
dobrze Kakao, nader pożywne i ob-
fite w składniki zastępujące mięso.

180

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku



ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAPATANIE, NEURALGIE
Fumigator piersiowy ESPIC do nakładzania
jest najskuteczniejszy w środkach do pokonania
stanosci organów oddechowych.

Cygaretki i SPIC a były pierwsze które przepisy-
wano przeciw Astmie i jedyną których rozkład utrwalilo
szesnastogodzinne powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upo-
ważnione specjalnie w Cesarstwie Rosyjskim z następującą
wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że
«Cygaretki przeciw Astmie Espic» są rzeczywiście
«skuteczne w napadach Astmy, upowaznia
«wprowadzanie tego specyfiku do Rosyi».

Proszek antyastmatyczny ESPIC a składający się z tych
samych roślin co cygaretki, zalecany jest szczególnie osobom
delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych
ostatnich.

We wszystkich znacznych aptekach Francji i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.

Wynagrodzić własnoręczny podpis jak wyżej.

35

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład

ROWERY



Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie
George Richard „Marque royale“ francuskie.
Premier Helical angielskie.

Ceny seisle fabryczne, najumiarkowsze lecz stałe. — **Wybór** zwyż 100 maszyn na
składzie. — **Gwarancya** na dwa sezony. — **Cenniki** bezpłatnie. — **Własny war-
stat** fachowo reparacyjny i szkoła jazdy,
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą.

272

Wielki magazyn M. ISCOVITSA BRACI

Lwów, plac Halicki 1. 2

poleca na sezon obecny

Zarzutki letnie od zł. 9

Haweloki „ 8

Ubrania bicyklowe „ 9

Ogromny zapas materyalów krajo-
wych i zagranicznych.

Wielki magazyn M. ISCOVITSA BRACI

Lwów, plac Halicki 1. 2

poleca na sezon obecny

Ubrania zakietowe od zł. 15

„ salonowe „ 20

„ angl. spacerowe „ 18

Obstalunki wedle miary.

360

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe berniejskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, **zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej** prawdziwej
na całkowite ubranie **zł. 6- z lepszej** welny
męskie wystarczający, **zł. 7-75 z wybornej** owczej.
kosztuje tylko **zł. 9- z barazo wybornej**
zł. 10-50 z przewybornej

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, paklaki, (lodeny) dla
turystów, wyborne czasanki (kamgarny i t. d., wysiła po cenach fabrycznych znany ze
swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie. — Dostawa seisle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej
firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.

159

W nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awi-
zerze z trójgim drobnych dzieci. Zamarsty-
nów 301 i Parzyk, szewe ze sparaliżowaną ręką.

Congo Nr. 1 znakomita herbata pół kilo zł. 1.90

poleca

109 lat istniejący

skład herbaty

FRYDERYKA SCHUBUTHA

Lwów, Rynek 45.

Cenniki na żądanie.

Opakowania nie zaliczam.

284

SPORY

słynne na całym świecie

klatawskie wspaniałe goździki

edznaczone w Pradze, Wiedniu, Lyonie,

Antwerpii itd. najwyższymi nagrodami

10 sztuk w 10 rodzajach . zł. 3.—

20 „ „ 20 „ „ 5.50

50 „ „ 50 „ „ 13.—

100 „ „ 100 „ „ 25.—

Bez nazw i opisu kolorów 50 pre. taniej.

OLBRZYME GOZDZIKI 5 sztuk zł. 4.50,

10 „ „ 8.—

OGRODOWE GOZDZIKI w najpiękniejszych kolo-
rach, wszystkie pełne 10 szt. zł. 1, 50 sztuk

GOZDZIKI REMONTANTY 10 szt. zł. 4, 50 sztuk

zł. 16, 100 sztuk zł. 30 oferuje 353

Cenniki gratis wysiła

F. R. SPORA

Exportowe ogrodnictwo i chów goździków en gros.

Klattau, Czechy.

Obwieszczenie.

Celem wykonania w drodze przedsiębiorstwa budowy eraryalnego gmachu na umieszcze-
nia c. k. sądu powiatowego wraz z aresztami w **Zydaczowie** rozpisuje się rozprawę
ofertową pod następującymi warunkami:

1) Cena kosztorysowa wynosi 37600 a po potrąceniu kwoty 2663 zł. 34 ct. na we-
wnętrne urządzenie i nieprzewidziane wydatki i kosztu kierownictwa budowy kwotę 34336 zł.
66 ct. w. a.

2) Za podstawę umowy o wykonanie budowy będą wzięte ceny jednostkowe nie
zaś suma ryczałtowa wyżej wymieniona.

3) Przy wykonaniu budowy i ostatecznym obrachuaku mają służyć za podstawę za-
twierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości plany z tą zmianą, że budynek boczny
pierwotnie na drewnię, łazienki i aparat desinfekcyjny kosztem 2000 zł. projektowany
nie ma być stawianym, lecz natomiast w suterrenach budynku aresztowego na to odpowie-
dnia przestrzeń być przeznaczoną.

Plany tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być przejrzane w biurze
c. k. Kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego 1. 3.

4) W bieżącym roku ma być bud- wa wyprowadzoną pod dach; wszystkie inne ro-
boty mają być wykonane w stanie zdolnym do kolaudacyi najdalej do 1 października 1899.

5) Oferty podpisane przez oferenta zaopatrzone marką stempową na 50 ct. mają za-
wierzać:

a) imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta;

b) oświadczenie, że oferent poddaje się bez zastrzeżenia wszystkim znanym mu ogół-
nym i szczegółowym warunkom budowy;

c) wypełniony przez oferenta wykaz cen jednostkowych, na formularzu w c. k. Kie-
rownictwie budowy gmachu sprawiedliwości otrzymać się mającym i;

d) wadium równające się 5% całej ogólnej sumy kosztów prelimitowanych robót.

Oferty mają być wnoszone do c. k. Kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości
we Lwowie najdalej do 7 maja 1898 godz. 12 w południe, w którym to dniu nastąpi
otwarcie ofert.

Przyjęcie oferty zawisło od zatwierdzenia jej przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Po przyjęciu oferty będzie wyznaczony termin do zawarcia kontraktu z przedsiębiorcą
którego ofertę przyjęto i do terminu będzie on obowiązany uzupełnić wadium do wyso-
kości 10% oferowanej sumy co ma stanowić kaucyę za dotrzymanie wszystkich przez przed-
siębiorcę przyjętych zobowiązań.

Wyplata całej należności nastąpi po zatwierdzonej przez c. k. Ministerstwo sprawie-
dliwości kolaudacyi.

W miarę postępu robót i przyzwołonego kredytu może przedsiębiorca na podstawie
poświadczenia c. k. Kierownictwa budowy otrzymać zaliczki. W roku 1893 do wysokości
najwyżej 25.000 zł.

Z Prezydium c. k. Wyższego Sądu krajowego

449

Lwów, dnia 12 kwietnia 1898.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

2443

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der
k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Samstag**
den 30 April 1898. um 10 Uhr. vormittags im Saale des Ingenieur- und
Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

41. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäfts-führung im Jahre 1897
2. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1897.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgs-
nisses.

4. Wahl des Revisionsausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder
ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten aus üben wollen, **haben ihre**
Action bis inclusive 22 April 1898 in Wien bei der k. k. privilegierten öster-
reichischen Länderbank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen
Escomptebank, in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypothekbank, in **Krakau**,
Czernowitz oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank in **Berlin** bei der
Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank oder der Nationalbank für
Deutschland, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart**
bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy.
Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der
Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu
Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu er-
legen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimations-
Carte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarte
vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, im April 1898.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Werners.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.